Nr. 51 Kraków, dnia 19 Grudnia 1915 r. Rok III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 1 korona za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K w Ameryce . . 1 dolar 50 cent. Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Drodzy Bracia i Siostry!

Rok się kończy. Rok ciężki dla wszystkich bez wyjątku, rok strasznej wojny, która się najdotkliwiej odbiła na naszej ziemi, na naszej ludności i na naszem życiu gospodarczem. Wszyscy w tym roku walczyli i musieli walczyć z najróżniejszemi trudnościami. Ludność całych okolic została bez dachu nad głową, bez środków do życia i musiała zużywać ostatki energii, by nie zginąć jako ofiara klęsk wojennych; zakłady przemysłowe, fabryki i przedsiębiorstwa stanęły, tak z powodu braku ludzi, jak z powodu trudności, wywołanych wojną, najazdem wroga i t. d.; ludność wiejska została bez koni, bez bydła i narzędzi rolniczych, a przecie ziemię trzeba było uprawić, by się uchronić od głodu.

I Wydawnictwo „Piasta“ przeżyło ciężkie czasy. Do maja większa część naszego kraju zalaną była przez wroga, żelazny mur bagnetów oddzielał nas od Tarnowa i od całej Galicyi środkowej wzdłuż linii Tarnów — Gorlice. Wielka liczba naszych czytelników z Tarnowskiego, Dąbrowskiego, Rzeszowskiego i innych powiatów Galicyi środkowej została linią bojową odcięta. Setki naszych najdzielniejszych ludowców pospieszyły na wezwanie monarchy pod broń. Dla wydawnictwa „Piasta“ były to ciosy bardzo dotkliwe, tembardziej, że w miarę przedłużania się wojny, stosunki wydawnicze stawały się coraz cięższe, ustawicznie drożał papier, drożało wszystko.

Jeżeli jednak pismo ludowe, zwłaszcza dobre, było zawsze na wsi potrzebne, to właśnie w tym czasie wojennym potrzeba takiego dobrego pisma dla ludu stawała się coraz bardziej piekącą. Nawet ci, którzy w czasie pokoju nigdy gazety nie czytali, uczuli konieczność czytania, bo dzień każdy przynosił nowe zarządzenia, rozporządzenia, ważne dla ludu, a pismo ludowe przynosiło objaśnienia tych rozporządzeń, rady i wskazówki, co i jak w danym wypadku zrobić, jak się bronić przed krzywdą i t. d. Przytem wypadki wojenne zajmowały każdego, nawet najbardziej stroniącego od gazet, tak, że każdy pragnął dowiedzieć się, co się w świecie dzieje i pragnął jasnego, krótkiego przedstawienia najważniejszych zdarzeń. Niema rodziny, któraby nie miała swoich na wojnie; troska o ich los, ciekawość, co się z nimi stało, zmuszała również do szukania gazety ludowej, któraby choć w części tę ciekawość mogła zaspokoić.

Z tej potrzeby dobrego pisma ludowego na wsi Wydawnictwo „Piasta“ dokładnie zdawało sobie sprawę. I dlatego mimo coraz cięższych warunków, nie tylko nie przestało wydawać „Piasta“, ale postarało się o to, by „Piast“ stał się najlepszem, największem i najbardziej potrzebom ludu odpowiadającem pismem. Z dumą możemy powiedzieć, że usiłowania nasze nie pozostały bez skutku. Dzięki pracy i zabiegom posłów ludowych, dzięki pracy Redakcyi „Piast“ w tych najcięższych dla całego naszego kraju czasach, rozwinął się, stał się istotnie największem i najlepszem pismem ludowem, co przyznają nawet nasi wrogowie, zyskał sobie wśród prasy polskiej miejsce poczesne, czego dowodem fakt, że artykuły z „Piasta“ są często przedrukowywane w różnych pismach krajowych i zagranicznych, a co najważniejsze, zyskał sobie najzupełniejsze zaufanie ludności, czego dowodem choćby te setki listów, które codzień do Redakcyi napływają, z prośbą o przysługi, o porady, o dowiedzenie się o losie ojca, brata, czy męża i zyskał ogromną ilość Czytelników.

W chwili, gdy zwycięzki oręż armii sprzymierzonych rozbił rosyjską nawałę pod Gorlicami, „Piast“ wychodził już w nakładzie 16.000 egzemplarzy. Po uwolnieniu Galicyi środkowej liczba Czytelników „Piasta“ w ciągu 7 miesięcy wzrosła do 30.000, a liczba ta rośnie z każdym dniem.

Wyczuwając potrzebę chwili, rozumiejąc, że na wsi

dziś więcej kobiet, niż mężczyzn, Redakcya „Piasta" postanowiła zająć się energicznie tem, by kobiety nasze, dotąd zdala się trzymające od ruchu ludowego, znalazły w „Piaście" źródło pociechy duchowej, kultury, porady i opieki i utworzyła w „Piaście" dział dla kobiet, który się bardzo pięknie rozwinął. Kobiety nasze zaczęły lgnąć do „Piasta", zaczynają do niego coraz więcej pisać, poruszają same pierwszorzędnej wagi sprawy narodowe i gospodarcze, tak, że znów z dumą możemy powiedzieć, iż w tych ciężkich czasach wojennych udało się nam dokonać przez „Piasta" wielkiej rzeczy, za jaką uważamy **zajęcie się kobiet ruchem ludowym i sprawami narodowemi.**

W ciągu tego roku wojny **skupili się koło „Piasta" najwybitniejsi pracownicy na niwie ludowej.** Na łamach „Piasta" pojawiają się artykuły ludzi tak wybitnych, jak p. Franciszek Piątkowski, nieoceniony doradca w sprawach prawniczych, jak p. Gątkiewicz, kierownik szkoły z Czarnego Dunajca, jak p. Antoni Szmigiel, ten typ polskiego żołnierza, co to na polu walki myśli o odrodzeniu narodu i z pola walki przesyła świetne, głęboko obmyślane artykuły, jak p. Jan Bielak, nauczyciel, J. Kubisz, J. Kania, Franciszek Nieć, i tylu innych, nie mówiąc już o posłach ludowych, którzy z obowiązku poniekąd zasilają „Piasta" swymi artykułami i uwagami.

Mimo ustawicznego wzrastania drożyzny wszelkich środków wydawniczych, jak papieru, farby i roboty, **„Piast" nie tylko nie zmniejszył swoich rozmiarów, ale je powiększył, gdyż wychodzi stale w objętości 24 stron,** podczas gdy **wszystkie inne pisma ludowe mają po stron 16** i tylko przed Nowym Rokiem dla zachęty powiększają rozmiary; dalej gdy **wszystkie pisma ludowe w lipcu b. r. podwyższyły prenumeratę na 5 koron rocznie, „Piast" jeden jedyny prenumeraty nie podwyższył, choć był ze wszystkich największy.** Stało się to dlatego, że **„Piast", jako pismo chłopskie,** za chłopskie pieniądze założone i będące własnością chłopów, **nie goni za zyskiem,** nie chce na piśmie robić interesów. Wydawnictwo „Piasta" stara się o to, by pieniądze, wpływające za „Piasta", o ile przewyższają koszta, używane były **na ulepszenie i rozszerzanie pisma.**

Piszemy to wszystko nie dla prostej chwalby. „Piast" złożył dowody, że mu nie o poklask chodzi, ale o faktyczne podniesienie ludu, o pracę dla przyszłości, o pracę dla dobra naszej kochanej Ojczyzny, ponad którą niemasz nic droższego na świecie. Piszemy to dlatego, by wszystkim naszym Czytelnikom przedstawić dwie ważne rzeczy:

Pierwsze. Cały szereg naszych Czytelników kupuje „Piasta" w każdą niedzielę w różnych sklepach. Powoduje to niewygody, bo pisma nieraz w sklepie zabraknie, powoduje kłopot, bo trzeba o tem pamiętać, trzeba chodzić za kupnem i t. d. Każdy z Was, drodzy Bracia i Siostry, którzyście czytali „Piasta" przez cały rok, przekonał się, co „Piast" wart, a jeżeli go kupuje stale, to widocznie uznaje, że pismo to najlepiej mu się nadaje. Ale też każdy i każda z Was powinni wiedzieć, że wszyscy chłopi powinni być zorganizowani w jednem stronnictwie chłopskiem. Skoro się Wam „Piast" podoba, to każdemu z Was podobać się musi program Polskiego Stronnictwa Ludowego, bo „Piast", jako organ Stronnictwa, jest tylko wyrazem tego programu i dążności stronnictwa. A w takim razie każdy i każda z Was powinien się stale znajdować w szeregach stronnictwa, czemu da wyraz, zaprenumerowując sobie „Piasta" czy to na kwartał, czy na pół roku, czy na rok. To zresztą jest dla Was wygodniej, bo zapłaciwszy prenumeratę, dostajecie „Piasta" co sobotę lub w niedzielę do domu, spokojni, że Wam nie zginie, że nie potrzebujecie go nigdzie szukać. Dlatego **prosimy Was,** kochani Czytelnicy i Czytelniczki, którzy kupujecie „Piasta", **abyście sobie „Piasta" zaprenumerowali na Nowy Rok.** Gdy będziemy widzieć, że tylu a tylu Czytelników mamy stałych, gdy więc będziemy widzieć, na czem się opieramy, postaramy się, o ile liczba naszych Czytelników w ten sposób wzrośnie, **jeszcze bardziej pismo nasze ulepszyć i urozmaicić.** Dlatego prosimy Was, abyście sobie „Piasta" zaprenumerowali. Wszystkich zaś naszych Braci i Siostry, którzy już „Piasta" prenumerują, prosimy, by się z całą gorliwością zajęli **tem, by każdy i każda zyskał bodaj jednego prenumeratora. Niech każdy z Was, drodzy Bracia i każda z Was, drogie Siostry, postawi sobie za punkt honoru pozyskanie dla „Piasta" bodaj jednego prenumeratora czy prenumeratorki,** bo im więcej ich będzie, tem większe i lepsze będzie nasze pismo. Wobec tego, że w pewnych okręgach nieodpowiedzialne żywioły, które nawet w tych ciężkich czasach myślą o dzieleniu społeczeństwa, a zwłaszcza ludu polskiego, stawiają niesłychane przeszkody rozsprzedaży „Piasta", uważamy, że we wszystkich tych miejscowościach najlepszem wyjściem jest, jeśli sobie wszyscy „Piasta" zaprenumerują.

Mamy nadzieję, drodzy Bracia i Siostry, że zrozumiecie, o co nam chodzi i że każdy i każda z Was dołoży starań, aby sam zyskiwać prenumeratorów, ci zaś, którzy dotąd „Piasta" kupują po numerze, sami we własnym interesie „Piasta" sobie zaprenumerują. Mówimy we własnym interesie, bo wobec szalonego braku papieru **może przyjść chwila, że będziemy mogli drukować tylko tyle egzemplarzy, ilu będziemy mieli prenumeratorów.**

To jedno.

Drugie. Staraliśmy się, ile możności, nie podwyższać ceny prenumeraty, choć wszystkie pisma ludowe już przed pół rokiem ją podniosły. Niestety, w ostatnich czasach **cena papieru podniosła się tak, że dziś papier kosztuje trzy razy więcej, niż przed rokiem.** Ponadto cena ta rośnie niemal z każdym tygodniem. Tak samo drożeje farba drukarska, drożeje słowem wszystko. O tem wiecie doskonale wszyscy, bo niema rzeczy, którąby dziś nie była dwa razy droższą, niż przed rokiem. Dlatego też, mimo niechęci, **musimy na rok 1916 podwyższyć prenumeratę o 1 kor. na rok,** to znaczy, że **„Piast" kosztować będzie od Nowego Roku 5 koron na rok, 2 kor. 50 hal. na pół roku, 1 kor. 25 halerzy na kwartał.** Czekaliśmy do ostatniej chwili, sądząc, że nam się uda uniknąć tej podwyżki, jednak ceny tak rosną, że musieliśmy się na podniesienie prenumeraty zdecydować. Mimo tej podwyżki **„Piast" będzie najtańszem pismem ludowem, bo wychodzić będzie stale w objętości 24 stron,** podczas gdy wszystkie pisma ludowe, aczkolwiek kosztują oddawna 5 koron rocznie, mają tylko 16, a nawet tylko 8 stron druku.

Chcąc jednak Czytelnikom wynagrodzić tę podwyżkę, dajemy im nie prezent, bo w dzisiejszych czasach na prezenty nas nie stać, ale **piękną pamiątkę tej wojny w nagrodę.** Mianowicie **każdy prenumerator „Pia-**

sta", który zapłaci prenumeratę za rok, otrzyma za dopłatą zaledwie **60 halerzy, wspaniały zbiór map** wszystkich terenów wojny, wydany przez Redakcyę „Piasta" p. t.: „Mapy plastyczne", ogromnie każdemu, interesującemu się wojną potrzebne, a stanowiące naprawdę piękną pamiątkę tej wielkiej wojny.

Do pracy więc, drodzy Bracia i Siostry! **Zakrzątnijcie się, byśmy mieli najprędzej** nie 30.000 czytelników, ale **60.000 Czytelników!** A my się postaramy, by „Piast" był jeszcze większym i lepszym.

Za Wydawnictwo „Piasta":

A. Średniawski. W. Witos. J. Bojko.

W obronie ziemi.

Uchwała klubu posłów ludowych w sprawie obrony ziemi ma doniosłe dla naszego społeczeństwa znaczenie. Nie wątpię, że klub posłów, względnie wybrana z jego łona komisya, opracuje w jak najkrótszym czasie plan całej akcyi i rozpocznie robotę, która wydać powinna duże rezultaty.

Wiadomo, że ogromne przestrzenie ziemi tak w Galicyi, jak na Wołyniu i Litwie, będą po wojnie puste. Zajdą nawet takie wypadki, że nie będzie może właścicieli znacznych obszarów, bo wiadomo, że niektóre miejscowości w Królestwie są doszczętnie zniszczone, a ludność ich padła ofiarą tułaczki i niedostatku, wygnana przemocą z ojczystych siedzib. Będzie więc niezmiernie dużo ziemi do sprzedania. Cały szereg majątków, które wojna doprowadziła do ruiny, nie będzie mógł nawet mimo pomocy przetrzymać tych katastrofalnych lat i pójdzie na parcelacyę.

Sprawą nabywania ziemi na obszarach, wyniszczonych wojną, zajmują się już dziś inne narody. Żydzi w Prusiech głośno już mówią o kolonizowaniu Litwy swoimi. Kto jak kto, ale my przedewszystkiem obowiązani jesteśmy czuwać nad tem, by po tej wojnie nasz narodowy stan posiadania ziemi nietylko się nie uszczuplił, ale się powiększył. Powinniśmy zaś dbać o to tem bardziej, że mamy w Ameryce rezerwę ludzi, którzy mogą po wojnie wrócić do kraju z pieniądzmi, mogą kupować ziemię i zakładać gospodarstwa, przedewszystkiem tam, gdzie praca kolonizacyjna z naszej strony już była zaczęta. Nie możemy zaś dopuścić do tego, by ziemia nasza przechodziła w ręce żywiołów obcych.

Zdaje mi się, że dla postawienia tej sprawy na właściwym gruncie, trzeba będzie **utworzyć wielką instytucyę finansową** z bardzo szerokim zakresem działania i wielkim kapitałem. Tylko w ten sposób będzie można wyjść ze sfery gadaniny w sferę czynu. Jeżeli podczas wojny zdołamy przygotować tę wielką robotę, to już zrobimy bardzo dużo. Mam nadzieję, że komisya klubowa dla obrony ziemi ogłosi niezadługo program swojej działalności w tej dla naszego narodu najważniejszej może sprawie. *Jan Babicz.*

Myśl, pracuj i żyj dla Ojczyzny!

O wyjazd żon do mężów do Ameryki.

Od Braci z Ameryki otrzymaliśmy w ostatnich dniach cały szereg listów, poruszających znowu

bolączkę naszego ludu.

Jak wiadomo, w Ameryce znajduje się kilka tysięcy naszych Braci, którzy z biedy musieli opuścić kraj rodzinny i pojechali szukać chleba na drugą półkulę, pozostawiwszy w kraju żonę i dzieci. W Ameryce ludzie ci pracują z istnem zaparciem się siebie, bo przyświeca im jedna jedyna myśl, że w ten sposób zdobywają pieniądze, które umożliwią znośny żywot rodzinie, a za lat kilka umożliwią nabycie kawałka gruntu lub powiększenie gospodarstwa. Niejeden z tych Braci zostawił w kraju rodzinę bez żadnego zaopatrzenia, niejeden, pracując w Ameryce, utrzymywał rodzinę w kraju, przesyłając żonie pieniądze. Wojna w straszny sposób na tych ludziach się odbiła. Z powodu wojny ci ojcowie rodzin w Ameryce zostali odcięci zupełnie od swoich żon i dzieci. Z powodu zalania ogromnej części kraju przez nawałę rosyjską, ten mur, oddzielający mężów od żon i ojców od dzieci, mur bagnetów, gorszy do przebycia niż ocean, oddzielający Europę od Ameryki, sprawił, że rodziny tych naszych Amerykanów znalazły się w zupełnem odcięciu. Znikły poczty, nie dochodziły listy. Co gorsza, po wypędzeniu wroga z kraju, okazało się, że z Ameryki nie wolno do Austro-Węgier posyłać pieniędzy. A tu żony i dzieci na te pieniądze czekały. Gospodarstwa bowiem zostały zrujnowane, rekwizycye zrobiły swoje, tak, że rodziny tych naszych Amerykanów, pozbawione wszelkich zasiłków, znalazły się w ostatniej nędzy. Co więcej — niejedna z tych rodzin straciła dach nad głową, niejedna straciła wszystko...

Oczywiście mężowie i ojcowie ich w Ameryce, nie mogąc wrócić do kraju, pragnęli, gdy tylko nawała rosyjska została odpartą, sprowadzić do siebie te żony i dzieci i w ten sposób uchronić je od głodu i nędzy. Ale oto w tej sprawie starostwa nasze, stanęły na przeszkodzie. Przytoczymy poniżej list w tej sprawie, przesłany nam przez dzielnego ludowca z Chicago, będącego tam notaryuszem publicznym, p. Stanisława Mermela:

Chicago, 18 września.

Szanowna Redakcyo!

Chciałem się zwrócić za pośrednictwem „Piasta" który tutaj cieszy się ogromnem zaufaniem i coraz większą poczytnością, do Czcigodnych posłów ludowych w następującej ważnej sprawie, dotyczącej bardzo wszystkich emigrantów z Galicyi.

Wiecie, że jest tu w Ameryce dużo takich, co w kraju pozostawili żony i dzieci i chcieliby je tutaj sprowadzić. Zmuszają ich do tego różne powody. Chodzi im o to, że żony ich tam. w kraju, cierpią niejednokrotnie głód; niektórzy dowiedzieli się już, że z domostw

ich pozostały zgliszcza i że żony i dzieci mieszkają w norach lub w okopach. Nie dziw, że smutek ich ogarnął i że pragnęliby jak najszybciej przyjść im z pomocą. Sami pojechać nie mogą — chcieliby więc i żony i dzieci tu sprowadzić. Kobiety zresztą piszą im, że chcą pojechać do Ameryki.

W sprawie tej zwróciło się kilkunastu naszych Braci do mnie. Udałem się z kilkoma do tutejszego konsulatu austrowęgierskiego i przedstawiłem sprawę konsulowi. Konsul poinformował nas, że można posyłać karty okrętowe po żony, ale radził by przy karcie okrętowej załączać podanie do starostwa z prośbą męża, by starostwo wydało żonie paszport, a temsamem pozwoliło na wyjazd jej do Ameryki. Kilku z interesowanych wysłało żonom karty okrętowe razem z podaniem do starostwa, potwierdzonem przez konsulat, za które to potwierdzenie trzeba było zapłacić po dwa dolary. Tymczasem, co się dzieje? Oto z kraju piszą te żony, że karty okrętowe otrzymały, ale **starostwa nie chcą im wydać paszportów.**

Zwracam się więc w imieniu naszych Braci w Ameryce do posłów ludowych, w szczególności do Czcigodnych posłów Bojki i Witosa, aby poczynili kroki u odpowiednich władz i wystarali się o to, by starostwa nie robiły trudności w wyjeździe żon do mężów do Ameryki.

Zasyłam serdeczne pozdrowienie dla pp. posłów ludowych, dla Redakcyi „Piasta" i wszystkich Czytelników Wasz *Stanisław Mermel.*

Chicago, Milwaukee Nr 963.

-osłowie nasi zajęli się już tą sprawą i poczynią odpowiednie przedstawienia u namiestnika, a mamy nadzieję, że starania ich uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, o czem Czytelników uwiadomimy.

Kto się chce dowiedzieć o losie żołnierzy, którzy poszli na wojnę, niech się zwróci do Redakcyi „Piasta", a otrzyma odpowiedź.

Po kwaterujących wojskach zostały nieraz w domu niezdatne do użytku wojskowego łachmany, np. podarte, zgnojone derki, zdarte, zawszone stare spodnie lub płaszcze, które żołnierze po otrzymaniu nowych rzucali lub targali, aby mieć szmaty do czyszczenia koni i broni. Rzeczy takie nie mogły mieć żadnej wartości ani dla wojska, ani dla ludności cywilnej. Tam, gdzie wójt jest światły, gdzie zna dobrze wszystkie zarządzenia, urząd gminny pouczył ludność, że wszelkie rzeczy wojskowe ma odnieść na posterunek żandarmeryi. Gdzie jednak wójt jest ciemny, tam tego nie ogłosił, a ludność, nie wiedząc o obowiązku odnoszenia rzeczy, zostawiała je w domach w przekonaniu, że takich łachmanów wojskowość nie potrzebuje. Niejeden gospodarz nie spieszył się z odniesieniem takich rzeczy do żandarmeryi, bo poprostu nie miał czasu. Niejeden wreszcie napatrzył się nieraz, jak całe stosy takich rzeczy, nazbieranych przez żandarmów, skwierczały w ogniu gdzieś w odosobnionem miejscu i dlatego nie spieszył się z oddaniem tego, co u niego po żołnierzach zostało, bo miał pilniejsze prace w gospodarstwie. Wiadomo przecie, że dziś brak rąk do pracy i że gospodarz każdy musiał podwajać siły, aby podołać robocie.

Z takich to powodów niejeden z gospodarzy nie odniósł rzeczy, zostawionych przez żołnierzy, na czas. Naraz przychodzi żandarm z wójtem, pyta gospodarza, czy niema co po wojsku,

notuje go i podaje do sądu. W sądzie ściągają zeznania i często odsyłają sprawę do sądu krajowego w Krakowie.

Byłoby pożądanem, aby wszelkie rozporządzenia były w gminach wywieszane afiszami, tak, żeby każdy mógł je poznać.

Proszę posłów ludowych, by się tą sprawą zajęli.

Gustaw Oleksik z Biesnika.

Ubezpieczajcie żołnierzy, będących na wojnie!

Pisaliśmy już przed kilku tygodniami w „Piaście", że można ubezpieczać żołnierzy, którzy poszli na wojnę. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Wiadomo, że pensye, wyznaczone dla wdów i sierót, oraz rodzin po poległych lub zmarłych na wojnie żołnierzach są bardzo małe. Trzeba się zaś liczyć z tem, że wojna jest wojną i że na wojnie ludzie giną, że więc niejeden z tych, którzy poszli w bój, nie wróci. Skoro tedy można ubezpieczyć żołnierza na życie, skoro się to może stać tanim kosztem, to należy ze sposobności korzystać, bo w razie nieszczęśliwego wypadku, w razie, gdy dany żołnierz zginie lub umrze z powodu choroby na wojnie, rodzina otrzyma odrazu większą kwotę, na jaką owego żołnierza ubezpieczyła, a więc 1000, 2000 lub 3000 koron, co w danym wypadku może stanowić dla owej rodziny niejednokrotnie ratunek.

Sprawą ubezpieczenia żołnierzy, którzy poszli na wojnę, interesowało się od początku wojny Towarzystwo opieki nad wdowami i sierotami po wojskowych w Wiedniu. Sprawa weszła na tory urzeczywistnienia, gdy jedno z największych Towarzystw ubezpieczeniowych w Austryi, Towarzystwo „Feniks", podjęło się przyjmować asekuracye na żołnierzy po bardzo niskiej cenie. Protektorat nad temi ubezpieczeniami objął sam cesarz, co daje gwarancyę, że sprawa traktowaną jest poważnie. W krajach zachodnich Austryi, gdzie o tem ubezpieczeniu zawiadomiono ludność przed siedmiu miesiącami, włościanie masowo rzucili się do ubezpieczania członków swoich rodzin, którzy poszli na wojnę, tak, że suma, na jaką ubezpieczyli żołnierzy, doszła w listopadzie b. r. do 90 milionów koron. U nas zawiadomienie o możności asekurowania żołnierzy ukazało się przed kilku tygodniami dopiero. Naszem zdaniem więc należy się spieszyć, bo asekurowanie żołnierzy przedstawia dla asekurującego wielkie korzyści i może się dokonać na bardzo dogodnych warunkach.

Ubezpieczenia są trzy rodzaje:

I. Dla rezerwistów, służących w linii bojowej:

Jeżeli się chce ubezpieczyć rezerwistę, który poszedł w bój, na kwotę **500 K**, to płaci się na rok **35 K** jednorazowo, lub też w dziesięciu ratach po 3 K 50 h. Gdy się chce ubezpieczyć tegosamego rezerwistę na **1000 K**, płaci się na to ubezpieczenie **70 K** jednorazowo, albo też w dziesięciu ratach po 70 K. Asekurowanie na **2000 K** kosztuje **140 K**, na **3000 K** kosztuje **210 K**. Kwoty te zawsze można spłacać ratami, tak, by je spłacić w dziesięciu równych ratach.

II. Dla rezerwistów, służących przy sanitetach lub przy trenie:

Gdy się chce ubezpieczyć rezerwistę, służącego przy sanitetach lub trenie na **500 K**, to płaci się jednorazowo **27 K 50 h**, na **1000 K** płaci się **55 K**, na **2000 K** płaci się **110 K** i t. d. Wpłata może być dokonywaną jednorazowo lub też w dziesięciu równych ratach.

III. Dla pospolitaków:

Ubezpieczenie pospolitaka na **500 K** kosztuje **22 K 50 h**, na **1000 K** kosztuje **45 K**, na **2000 K** kosztuje **90 K**, płatnych albo jednorazowo, albo też w dziesięciu ratach.

Jak widać, warunki ubezpieczenia są niesłychanie nizkie. Wyobraźmy sobie, że żona zaasekurowała męża, który jako pospolitak poszedł w bój. Zaasekurowała go na 2000 K, za co zapłaciła 90 K. Ubezpieczenie ważne jest na rok od dnia ubezpieczenia. W ciągu tego roku umarł ów pospolitak n. p. na tyfus, albo też padł na pobojowisku. Żona po jego śmierci otrzymuje gotówką 2000 koron, czem się już może podratować, bo przecie zasiłek dla wdowy po poległym wynosi miesięcznie zaledwie 14 K.

Ubezpieczenie ważne jest, jak wspomnieliśmy, na rok od dnia ubezpieczenia, bez względu na to, czy żołnierz umarł na polu walki, czy w szpitalu, czy w domu, nawet jako superarbitrowany. Nie można ubezpieczać tylko żołnierzy, którzy w chwili ubezpieczenia są ciężko ranni i żołnierzy zaginionych. Wypłata zaasekurowanej kwoty następuje natychmiast po urzędowem stwierdzeniu śmierci. Przepada ubezpieczenie tylko w jednym wypadku, mianowicie, jeśli żołnierz popełnił samobójstwo. O ileby wojna trwała dłużej jeszcze niż rok, to ubezpieczenie trzeba przedłużyć na tych samych warunkach. Gdyby wojna się skończyła przed upływem roku od dnia ubezpieczenia, a żołnierz ubezpieczony wrócił zdrów do domu, wówczas może przemienić sobie to ubezpieczenie na zwykłe, życiowe, a ma tę korzyść, że połowa kwoty, zapłaconej za niego, zostanie policzona na rachunek tego nowego ubezpieczenia.

Wpłacać asekuracyę można albo gotówką odrazu, albo ratami. Rodziny, które pobierają zasiłki, skoro ubezpieczą swoich żołnierzy, będą miały to udogodnienie, że raty będą ściągać urzędy podatkowe odrazu przy wypłacie zasiłków, na co otrzymają specyalne arkusze.

Sądzimy, że obowiązkiem każdej matki czy żony, jest ubezpieczyć swojego syna lub męża. Wydatek stosunkowo niewielki, a w razie wypadku korzyść duża.

Zgłoszenia asekuracyi można przesyłać wprost do Administracyi „Piasta", która sprawę tę załatwi bezpośrednio na miejscu w Krakowie. Przy przesyłaniu zgłoszenia należy podać dokładnie imię, nazwisko, pułk, kompanię, miejsce i rok urodzenia żołnierza, którego się chce ubezpieczyć i przysłać najmniej 5 K jako zadatek, który oczywiście będzie wliczony w kwotę, jaką ubezpieczający ma zapłacić.

Jeszcze w piekącej sprawie.

Nie mam zaszczytu znać osobiście Dra T. Więcława, adwokata, wyrażone atoli uwagi Jego w artykule pod napisem „Piekąca sprawa", a wydrukowane w Nrze 48 tygodnika „Piast" obudziły w sercu mojem wdzięczne uczucia. Sądzę, że wszyscy właściciele zarekwirowanych na podwody koni i wozów w miesiącu sierpniu 1914 r. również wdzięczność odczują. Wyrażając podziękę, ośmielam się poruszyć niektóre, niewymienione przez Dra Więcława okoliczności.

Sprawa wypłaty za pobrane konie i wozy na podwody jest bardzo ważna. Dotknęła ona rzeczywiście szerokie warstwy ludności, które uczuły się pokrzywdzonemi bardzo nizkiem oszacowaniem koni i w

a zupełnem pominięciem innych dodatków, które c. k. Starostwa pobrać nakazały. U nas, w Sądeckiem, nakazano wziąć z domu łopatę, kilof, latarnię, koce, sznury, łańcuchy, owies i siano dla koni na 5 dni. Konie sprzedaje się bez chomąt, więc wartość koni zapłaconą uważać trzeba za niższą, bowiem wartość chomąt odtrącić trzeba. Parobek musiał zabrać zgrzebło, szczotkę, opałkę stągiew do pojenia koni; i tego nie uwzględniono. Wóz sprzedaje się bez łańcuchów, sznurów i półkoszków, to wartość tych przedmiotów zniża oszacowanie wozów. Kazano wziąć latarnię i paszę na 5 dni; tego także wcale nie oszacowano. Te wszystkie dodatki przedstawiają wartość około 80 kor. Może nie wszyscy nakazane dodatki oddali, ale ja to posłałem.

Ceny za konie tak były nizkie, że w sierpniu 1914 r. właściciele koni za taką cenę nikomuby ich nie sprzedali. Cóż powiedzieć o cenie w r. 1915, która najmniej się podwoiła! To samo odnosi się do wozów i dodatków. Wyrażam to, bo i mnie dotknęło. Posłałem konie kazałe, wóz na żelaznych osiach z nowymi półkoszkami, a wszystkie dodatki w dobrym stanie. Porcyj 15 siana i 3 ćwierci owsa. Ogólnie przypuszczano, że po pięciu dniach konie powrócą, nikt o oszacowaniu nie wiedział. Będąc wiekowym i wielce cierpiącym, jechać nie mogłem do Sącza, więc przy oszacowaniu bronić się nie mogłem. O oszacowaniu dowiedziałem się od ludzi, wracających ze Sącza, którzy nie umieli mi wyjaśnić, dlaczego był szacunek, a tem mniej, jak wysoko oszacowano moje zarekwirowane konie i inne dodatki.

Dopiero 22 lipca 1915 r. doręczono mi 920 kor. oznajmiono, że 800 kor. za konie, a 120 za wóz obliczono. Mocno się zdziwiłem! ostatecznie sądziłem, jak i wszyscy ogólnie, że ta zapłata dlatego tak nizka, iż jeszcze otrzymam dodatkowo, ustawą orzeczone wynagrodzenie po 6 kor. dziennie za czasowy użytek aż do ustawą oznaczonego dnia zakupna koni, wozu i t. d. Atoli nadzieja nas zawiodła i powoduje uczucie pokrzywdzenia.

Z powodu braku własnych koni musiałem najmować z wielkim trudem uzyskane obce konie do pracy polowej. U nas za dzień roboczy końmi trzeba było płacić gotówką najmniej 12 kor. dziennie, dać 24 litry owsa i trzy porcye siana, ludziom 5 razy dziennie pożywienie, to przedstawiało wraz z gotówką wartość 20 kor. Przez kilka miesięcy byliśmy pozbawieni dochodu z koni. Słusznie więc te 6 kor. dziennie się należą. Raczą nasi posłowie sprawę wyjaśnić, a c. k. Rząd wynagrodzenie uzupełni. *Ks. Edward Ropski*, z Chomranic.

W sprawie powrotu robotnic sezonowych.

Uwagi, umieszczone w ostatnim numerze „Piasta" o zatrzymywaniu naszych robotnic sezonowych, powracających z Danii i Niemiec w barakach choceńskich, są zupełnie słuszne. Referent w ministerstwie spraw wewnętrznych kilkakrotnie zapewniał, że pobyt w barakach dla osób, pochodzących z powiatów, do których powrót jest dozwolony, trwać będzie bardzo krótko, — tylko kilka dni — przez czas, potrzebny dla załatwienia formalności co do legitymacyi podróżnych i zebrania odpowiedniej liczby osób dla wysłania osobnego pociągu.

Wskutek licznych zażaleń, jakie otrzymałem, udałem się 5 bm. wraz z ks. Andrzejem L u b o m i r s k i m do osady choceńskiej. Pomimo, że poprzedniego dnia wyjechał transport około 800 robotnic sezonowych, było ich jeszcze wiele, pochodzących z zachodniej części naszego kraju. Niektóre przebywały w barakach już od 2, a nawet 3 tygodni. Stosunki w barakach są wprawdzie znacznie lepsze niż w przeszłym roku i na wiosnę b. r., wychodźcy nasi jednak niechętnie w nich przebywają i pragną oczywiście jaknajspieszniejszego powrotu do domu. Nadto zupełnie niepotrzebnie wydają grosz ciężko zapracowany za granicą, na poprawę wiktu, itp. w Choceniu, podczas gdy pieniądze te są bardzo potrzebne w domu dla naprawy poniszczonych budynków, gospodarstw itd. Przedłużanie pobytu w barakach połączone jest z niepotrzebnym wydatkiem dla państwa i stratą dla wychodźców, chyba tylko dostawcy by na tem zyskiwali, co oczywiście nie może tu być uwzględnianem.

W sprawie tej obiecali urzędnicy zarządu baraków również i w ministerstwie złożono podobne zapewnienie. W wypadkach dłuższego pobytu naszych robotnic sezonowych w barakach, o których zostanę zawiadomiony, chętnie interweniować będę u właściwych władz, przyspieszać, o ile możności, wyjazd wychodźców.

Zygmunt Lasocki,
poseł do parlamentu.

Do „Piasta".

„Piaście" drogi, ukochany,
Nawiedziłeś moje ściany
Ja Ciebie dotąd nie znałem,
Lecz Cię zaraz pokochałem.
Więc witaj-że w mojej chacie,
Kolodzieju „Piaście" bracie,
Poza stołem ze mną siadaj,
Co tam słychać, opowiadaj.
Jak tam w świecie ludzie żyją,
Jak Moskali nasi biją,
Jak co było? jak co będzie?
Wkiej sie koniec stanie bi dzie.
Nie pogardzisz Ty prostakiem,
Boś Polakiem, ja Polakiem.
Dla Ciebie me nizkie progi
Otwarte są, „Piaście" drogi!
A więc przychodź do mnie śmiele
Co sobotę lub niedzielę,
Zapraszam Cię temi słowy,
Ja, prenumerator nowy.

Krzywa - Poręby. *Szczepan Orzech.*

Odpisanie podatków z powodu wojny.

Rozporządzenie cesarskie z 30 sierpnia 1915 Dz. p. p. Nr 254 ustanowiło zasady co do odpisywania podatku domowo-klasowego i gruntowego, tudzież postępowania przy wymiarze, ściąganiu i odpisaniu podatków bezpośrednich w obszarach dotkniętych wojną, które to obszary mają być oznaczone w drodze rozporządzenia ministeryalnego. Mianowicie od budynków, które z powodu wypadków wojennych, stały się całkiem lub częściowo niezdatnymi do zamieszkania, albo które bez przerwy przez dłużej niż trzy miesiące całkiem lub częściowo nie były zamieszkane, ma być odpisany podatek domowo-klasowy w całości, lub w części od miesiąca następującego po tych wydarzeniach aż do miesiąca następującego po odbudowaniu i zamieszkaniu budynków. Podania o odpisanie podatku domowo-klasowego mają wnosić właściciele domów sami, albo naczelnik gminy do właściwego Starostwa lub Urzędu podatkowego w terminie, który oznaczy i ogłosi krajowa Dyrekcya skarbu, podania zaś załatwia Starostwo, a w razie rekursu ostatecznie krajowa Dyrekcya skarbu.

Właścicielom gruntów zaś, którym przez wypadki wojenne uszkodzone zostały płody gruntowe, lub którzy nie mogli uprawić i zagospodarować gruntów, ma być odpisany podatek gruntowy, na podstawie osobnego postępowania, które będzie oznaczone w drodze rozporządzenia, — a w podobny sposób ma być przyznane uwolnienie od podatku gruntowego właścicielom, których parcele lub części parcel wskutek wypadków wojennych stały się nieużytkami, a to na czas trwania tego stanu.

Wreszcie upoważniło cesarskie rozporządzenie rząd przyznawać ulgi, przewidziane w obowiązujących przepisach (odpisanie, zniżanie i opust podatków) na podstawie uproszczonego postępowania, zniżać lub zupełnie zastanawiać przypis podatków bezpośrednich i upraszczać wymiar podatków.

Po myśli tego cesarskiego rozporządzenia wydał minister skarbu br. Engel 30 listopada 1915 Dz. p. p. Nr. 358 rozporządzenie wykonawcze, które oznacza obszary wojną dotknięte i określa sposób postępowania przy odpisywaniu podatków domowego, gruntowego, zarobkowego, rentowego i dochodowego.

Z rozporządzenia ministeryalnego podajemy następujące postanowienia, które obchodzą rolników.

1. Do obszarów dotkniętych wojną,

w których ma być zastosowane ces. rozporządzenie z dnia 30 sierpnia 1915, należą: 3 powiaty księstwa Karyntyi, uksiążęcone hrabstwo Gorycyai Gradyska, miasto Tryost z okręgiem, powiat Pola i miasto Rowinio w margrabstwie Istryi, 16 powiatów politycznych, tudzież miasta Bocen, Rowereto i Trydent w uksiążęconem hrabstwie Tyrolu, królestwo Galicya z Lodomeryą i Wielkie Księstwo Krakowskie z wyłączeniem powiatów politycznych Biała, Chrzanów, Oświęcim, Wadowice i Żywiec, księstwo Bukowina i powiat polityczny Kotor w królestwie Dalmacyi. Gminy, położone w tych obszarach, zostają podzielone na dwie grupy:

Do grupy A należą te gminy, w których wskutek operacyj wojennych, obsadzenia przez nieprzyjaciela i ewakuacyi nastąpiło uszkodzenie dochodów z gruntów, budynków i przedsiębiorstw rękodzielniczych, przemysłowych, kupieckich i innych w takim rozmiarze, iż większa albo też bardzo znaczna część tych przedmiotów, dających dochód, została dotknięta. Grupa B obejmuje resztę gmin w obszarach dotkniętych wojną.

Krajowa dyrekcya skarbu zalicza gminy do grup A i B w uwzględnieniu wszystkich stosunków, według własnego uznania, a rekurs przeciw temu zaliczeniu jest niedopuszczalny. Podział gmin na grupy ogłosić ma kraj. Dyrekcya skarbu ma w stosownym czasie, skoro władze i urzędy skarbowe podejmą swe czynności a wychodźcy powrócą, podział gmin na grupy A i B, podać w obwieszczeniu najważniejsze postanowienia rozporządzenia cesarskiego i ministeryalnego i wezwać naczelników gmin, aby przy doniesieniach i podaniach starannie uwzględnili pretensye osób wojskowych i innych, które bez własnej winy nie są obecne w gminie. Podania (doniesienia, prośby, przedstawienia, oświadczenia i zeznania) lub protokoły, które zastępują te podania, dalej rekursy, tabele, wykazy, spisy, jakie gminy, albo władze i urzędy skarbowe w tych sprawach sporządzają, wolne są od stempli i należytości.

2. Podatek domowo-klasowy.

W gminach grupy A postępowanie dla odpisania podatku domowo-klasowego ma się odbyć z urzędu. Władza podatkowa pierwszej instancyi (Starostwo) ma przed lub równocześnie z ogłoszeniem kraj. Dyrekcyi skarbu przesłać do naczelników gmin grupy A druki tabeli odpisania podatku z pouczeniem, a do tej tabeli wpisać mają naczelnicy gmin wszystkie budynki, podlegające podatkowi domowo klasowemu, co do których zaszedł wypadek uzasadniający odpisanie podatku (zburzenie, spalenie, uszkodzenie, lub niezamieszkanie z powodu ewakuacyi przez 3 miesiące). Tabele mają być w odnośnej kolumnie przez właścicieli domów podpisane i przez naczelnika gminy w dostępnem dla wszystkich miejscu przez 8 dni wyłożone, co ma ogłosić naczelnik gminy w zwykły sposób, aby właściciele domów mogli wnieść przedstawienia przeciw niewciągnięciu ich domów do tabeli, albo przeciw uzasadnieniu ich żądania, które to przedstawienia winien naczelnik gminy wpisać do tabeli. Właściciele domów mają prawo wnieść osobne podania, które mają być dołączone do tabeli.

W gminach grupy B mogą wnosić właściciele domów pojedynczo lub grupami podania o odpisanie podatku, które to podania wpisze władza podatkowa pierwszej instancyi do tabeli.

Do wnoszenia tabel i podań ma być w obwieszczeniu kraj. Dyrekcyi skarbu wyznaczony termin ośmiotygodniowy od dnia ogłoszenia. Tabele i podania (doniesienia) mają być wnoszone do Starostwa lub Urzędu podatkowego.

Po zbadaniu wyda władza podatkowa pierwszej

instancyi **natychmiast** orzeczenie. Zawiadomienia o odpisaniu podatku wydaje władza podatkowa co do wszystkich domów, położonych w gminie przez **konsygnacyę** za pośrednictwem naczelnika gminy, który ma wyłożyć tę konsygnacyę przez **dni trzydzieści** do wglądu i w gminie to ogłosić. Przeciw niewciągnięciu do konsygnacyi można wnosić w ciągu **dni trzydziestu** po upływie terminu wyłożenia (tj. w ciągu dni sześćdziesięciu po ogłoszeniu naczelnika gminy) **przedstawienia** do Starostwa lub Urzędu podatkowego. Starostwo rozstrzyga przedstawienia i zawiadamia o tem naczelnika gminy za pomocą **dodatkowej konsygnacyi** albo osobno każdego właściciela domu.

Rekursy przeciw odmowie lub rozmiarowi odpisania podatku mogą być wnoszone w ciągu **trzydziestu dni** po upływie terminu wyłożenia lub osobistego zawiadomienia do Starostwa lub Urzędu podatkowego. Starostwo ma zaciągnąć wszystkie rekursy z jednej gminy do **arkusza rekursowego** (w 2 egzemplarzach) i przedłożyć rekursy z arkuszami rekursowymi po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń kraj. Dyrekcyi skarbu, która ostatecznie rozstrzyga rekursy.

3. Podatek gruntowy.

a) Kultury rolne.

Odpisanie podatku przyznaje się, jeżeli płody rolne przed żniwami, lub po żniwach, na polu lub w stodole zostały uszkodzone lub zniszczone przez wypadki wojenne, albo też nie można było osiągnąć dochodu w części lub w całości wskutek tego, że uprawa lub zagospodarowanie przez wypadki wojenne było uniemożliwione. Za przyczynę szkody uważa się rozstrzelanie, pożar, stratowanie, rowy strzeleckie, roboty fortyfikacyjne i tym podobne, zarówno jak i kradzież, rabunek i bezpłatne zabranie płodów rolnych. Za przeszkodę w uprawie i zagospodarowaniu uważa się ewakuacyę, ucieczkę, niezawinioną utratę inwentarza, koniecznego do zagospodarowania, zamknięcia obszaru przez wojsko itp.

Wysokość odpisania podatku stosuje się do stopnia **uszkodzenia całego dochodu** gruntów rolnych podatnika, położonych w jednej gminie, względnie do stopnia **ubytku dochodu całej posiadłości**. Odpisanie przyznaje się w **dziesiątych częściach podatku rocznego** całej posiadłości. Szkodę stwierdza się według szacunku w procentach zniszczonych plonów lub ubytku dochodów, od 10 do 10 procent, przyczem szkody, wynoszące mniej niż dziesiątą część, zaokrągla się w górę od 10 do 10 procent. Szkody mniejsze od 10 procent całego dochodu przyjmuje się na 10 procent, nieuwzględnia się ich jednak, jeżeli przynajmniej czwarta część płonu uszkodzonej parceli nie jest zniszczona. Przy szacowaniu szkód należy zestawić stosunek prawdopodobnego dochodu posiadłości według rodzaju kultury i jakości gruntu do ubytku dochodu.

Małym właścicielom gruntów, których posiadłość rolna wynosi mniej niż dwa hektary (3 morgi 760 kwadratowych sążni), ma być w razie stwierdzonej szkody cały podatek gruntowy odpisany bez względu na stopień szkody.

Postępowanie przy odpisaniu podatku gruntowego w gminach grupy A i grupy B jest podobne, jak przy podatku domowym.

Jeżeli uszkodzenie pociąga za sobą kilkuletni nieurodzaj gruntu, lub części gruntu, przyznaje się **uwolnienie od podatku** na taką ilość lat, jaka jest potrzebna dla usunięcia przyczyny nieużytku i przywrócenia urodzajności. Właścicielowi przysługuje prawo przed upływem dozwolonego uwolnienia żądać jego przedłużenia.

b) Lasy.

Odpisanie podatku przyznaje się przy szkodach, wyrządzonych przez rozstrzelanie, pożar, rowy strzeleckie, roboty fortyfikacyjne, kradzież, rabunek i zabranie drzewa bez wynagrodzenia. Stwierdzenie szkód ma nastąpić po ustaleniu odszkodowań w myśl ustawy o świadczeniach wojennych, tj. po nastaniu uporządkowanych stosunków.

Szkody mają być stwierdzane przez organa leśno-techniczne, delegowane przez kraj. Dyrekcyę skarbu przy udziale mężów zaufania i świadków. Przy szacowaniu szkody i odpisaniu podatku, szkody wojenne mają być traktowane na równi z pożarem lasu. Prawo do odszkodowania ma już właściciel, jeżeli czwarta część drzewostanu parceli, przy parcelach ponad 4 hektary przynajmniej drzewostan jednego hektara został zniszczony.

W gminach grupy A ma naczelnik gminy na wezwanie Starostwa w ciągu ośmiu tygodni od dnia obwieszczenia kraj. Dyrekcyi skarbu wykazać na formularzu parcele lasowe, uszkodzone przez wojnę lub wypadki elementarne. Starostwo zezwala po zbadaniu ostatecznie na **zwłokę w uiszczeniu zaległych i bieżących podatków** w stosunku do powierzchni uszkodzonej lasu aż do załatwienia sprawy odpisania podatków. W gminach grupy B następuje to zezwolenie na skutek podań poszczególnych właścicieli.

4. Ściąganie podatków i egzekucya.

Kraj. Dyrekcya skarbu jest upoważniona **zastanowić egzekucyę podatków na czas wojny** w miejscowościach dotkniętych wojną. To jednak nie przeszkadza Starostwu egzekwować zaległe podatki z poszczególnych podatników, którzy mogą zapłacić. Z egzekucyi ma być wyłączona kwota, jaka prawdopodobnie przypadnie do odpisania na skutek wdrożonego postępowania w myśl tego rozporządzenia ministeryalnego.

Kraj. Dyrekcya skarbu jest upoważniona w wypadkach uwzględnienia godnych nie ściągać należytości egzekucyjnych.

W Galicyi i na Bukowinie zniża się **należytości zaupomnienia** przy zaległościach ponad 100 koron do wysokości obowiązującej w innych krajach, tak, iż za pierwszych siedm dni od upomnienia ściągać się będzie po 10 h, za dalszych 7 dni po 20 h dziennie, razem więc najwyżej 2 korony 10 h.

Kraj. Dyrekcya skarbu ma także upoważnienie zwalniać dotkniętych przez wojnę podatników **od procentów zwłoki** od podatków bezpośrednich, stempli i bezpośrednich należytości.

Procentów zwłoki nie policza się przy czasowem zastanowieniu egzekucyi, zarówno jak i za czas, w któ-

rym Urząd podatkowy z powodu wojny nie był czynnym w swej siedzibie.

Zaległe podatki bezpośrednie, stemple i bezpośrednie należytości, których ściągnięcie byłoby wprawdzie możliwe, ale poważnie naraziłoby wyżywienie i zdolność podatkową dłużnika, będą odpisane na prośbę stron.

Jeżeli chodzi o zaległe podatki bezpośrednie od przedmiotu podatkowego, który wskutek wojny nie istnieje, odpisuje się podatek, choć ściągnięcie nie zagrażałoby utrzymaniu stanu wyżywienia, jeżeli podatek byłby szczególnie uciążliwy dla dłużnika wobec jego ogólnego położenia gospodarczego. Podania o odpisanie zaległych podatków bezpośrednich do 1.000 koron, załatwia kraj. Dyrekcya skarbu, przy wyższych kwotach ministerstwo skarbu.

Lud polski Warszawie.

Ulegając prośbie naszych Czytelników, przedłużyliśmy termin nadsyłania składek na pomoc dla Warszawy. Doprawdy nie spodziewaliśmy się nawet, że tak hojnie popłyną składki. Bo też wiedzieliśmy że kraj jest zniszczony i ludność zniszczona i że ten grosz, który ze wsi może popłynąć na Warszawę, jest naprawdę wdowim groszem. Tem piękniejszą jest ta ofiara polskiego ludu, tem wdzięczniejszem sercem przyjęta będzie przez braci w Warszawie, cierpiących głód. Datki, składane przez ludność wiejską naszego kraju na Warszawę, nietylko otrą łzy braci w Warszawie, ale ponadto wobec świata całego stanowić będą dowód nierozerwalnej jedności narodu. W tem leży wielkie znaczenie tych składek.

Składki płyną dalej. Całe gminy spieszą z pomocą potrzebującym Braciom w Warszawie. Cześć wszystkim, którzy składki dają, cześć wszystkim, którzy się ich zbieraniem zajmują, przedewszystkiem pp. naczelnikom gmin i nauczycielstwu ludowemu!

Do dnia 18 b. m. suma składek na Warszawę, przysłana do Administracyi »Piasta« wyniosła bardzo poważną sumę

8289 koron 42 hal.

Mamy nadzieję, że gdy ze składkami pospieszą jeszcze te gminy, które dotąd na ten szlachetny cel jeszcze nic nie złożyły, ofiara ludu polskiego dla Warszawy wzrośnie z pewnością do 10.000 koron.

Wykaz składek:

W numerze 49 „Piasta“ zamieściliśmy ogólny wykaz składek z kilkunastu gmin. Dzisiaj podajemy szczegółowy wykaz ofiarodawców z tych właśnie gmin.

Gmina Maszkienice 15 K 40 h, zebrane przez Rozalię Kitównę:

Po 2 korony złożyły: Rozalia Kitówna i Aniela Wołkowa. 1 K 40 h: Aleksandra Przepwińska. 1 K 20 h: Aleksandra Kubalówna. Po 1 koronie: Stanisław Nalepa, Michał Pytel, Józef Cyga i Stanisław Pijak. Po 60 halerzy: Aniela Wołkówna, Aleksandra Ciurusiówna, Joanna Pałka, Marcin Pawlik. Franciszek Dziaduła. 50 halerzy: Józef Majdyś. Po 40 halerzy: Salomea Książek, Aleksandra Drągówna. 30 halerzy: Stanisław Kądziołka. Po 20 halerzy: Stanisław Ciemięga, Katarzyna Stolarczyk, Jan Dziaduła i Anna Dziaduła.

Gmina Żbik 29 K 50 h, zebrane przez Maryę Kulkównę:

4 korony złożyli: Wincenty i Elżbieta Bigajowie. 2 K 20 h: K. Kulkowie. Po 2 korony: Adam Goryl, Franciszek Bigaś, Antonina Rudlowa i Marya Piętakiewicz. Po 1 koronie: Franciszka Molikowa, Stanisław Cekiera, Józefa Cekierówna, Magdalena Wadowska, Adam Cekiera, Franciszka Kaczmarska. 90 halerzy: Feliks Lacher. 80 halerzy: Jan Walczowski. 70 halerzy: Jakób Goryl. 60 halerzy: Zofia Molikówna. Po 50 halerzy: Teodozya Lachrówna, Karol Molik, Jakób Madeja. Po 40 halerzy: Agnieszka Goryl, Zofia Gębczyk, Adam Molik, Karolina Kozera, Zofia Materzyńska. Po 30 halerzy: Teresa Ziąbek, Marya Rudlowa. Po 20 halerzy: Józefa Węgiel, Piotr Lacher, Piotr Molik, Antoni Rudel, Józefa Zuch, Rozalia Zuchówna, Elżbieta Madeja, Stanisław Madeja, Franciszka Rudel, Agnieszka Rudel. Po 10 halerzy. Maniusia Lachrówna i Kasia Zuchówna.

Gmina Łazy Dębowieckie 38 K 64 h, zebrane przez Katarzynę Mastejową i Helenę Brągiel:

Po 1 koronie złożyli: Katarzyna Mastejowa, Marya Libuszowska, Józef Rzońca, Marya Rak, Zofia Wickowska, Jadwiga Marszałek, Józef Piesowicz, Wiktorya Rzońca, Jędrzej Brej, Jan Rzońca, Marya Torej, Jan Budziak, Agata Krupa, Maciej Sypień, Jakób Mastej, Józef Szostak. 80 halerzy: Marcin Rzońca. 70 halerzy: Katarzyna Wickowska. Po 60 halerzy: Marya Misiołek, Paweł Marszałek, Agata Stec, Jakób Tarej, Wojciech Szaleniec, Ber Friss, Franciszka Jesłowska, Agata Brągiel. Po 50 halerzy: Marya Mastej, Agata Rzońca, Antoni Libuszowski, Marya Wątroba. Po 40 halerzy: Marya Libuszowska, Katarzyna Libuszowska, Anna Baradziej, Katarzyna Libuszowska, Józef Budziak, Katarzyna Szostak, Franciszka Szostak, Wiktorya Libuszowska, Zofia Szostak, Katarzyna Misiołek, Zofia Ryznar, Zofia Dyboś, Wawrzyniec Szot, Marya Rzońca, Zofia Stygar, Apolonia Rzońca, Anna Rzońca, Marya Rzońca, Józef Brej, Jan Łazar. 38 halerzy: Agata Budziak. Po 30 halerzy: Anna Rzońca, Marya Kopanowska, Wiktorya Ryznar, Antoni Rzońca, Marya Libuszowska. 26 halerzy: Anna Rzońca, Józef Brej, Jan Lazar. 38 halerzy: Agata Budziak. Po Janiga, Wojciech Budziak, Walerya Libuszowska, Józefa Lepak, Wojciech Bartuś, Jan Libuszowski, Marya Wickowska, Jan Wickowski, Jakób Woźniak, Katarzyna Misiołek, Antoni Lepak, Agata Trzeciak, Wojciech Rzońca, Anna Kosiba, Anna Kuchaja, Wojciech Kuchaja, Jędrzej Wątroba. Po 10 halerzy: Jan Kapanowski, Anna Baradziej, Zofia Wickowska, Katarzyna Misiołek, Jan Lazar.

Gmina Sieniawa 11 K, zebrane przez sekr. gm. Michała Węglarczyka:

2 korony złożył: Michał Węglarczyk. Po 1 koronie: Jędrzej Szewczyk, Antoni Talaga, Stanisław Chobot, Wojciech Bachula, Michał Bochenczak, Antoni Wójciak, Anna Nuciak, Jan Backula, Jan Wójtowicz.

Gmina Siepraw 22 K 90 h, zebrane przez Stanisława Salawę:

Po 1 koronie złożyli: Paweł Ślusarczyk, Marya Matoga, Franciszek Matoga, Jan Matoga, Michał Matoga, Siatka Katarzyna, Aniela Matogowa, Wiktorya Przenczek, Anna Kaczorowska, Józef Przenczek, Franciszek Bujas, Jan Oramus, Marya Oramus, Marya Ślusarczykowa, Franciszek Oramus. Po 80 halerzy złożyli: Michał Przenczek, Stanisław Oramus. Po 60 halerzy: Ewa Sudrowa, Stanisław Suder. Po 50 halerzy: Agnieszka Kasperczyk, Jan Grochol, Stanisław Salawa. Po 40 halerzy: Piotr Przenczek, Michał Siatka, Jan Cwierz, Michał Firek, Stanisław Firek, Franciszek Figiel. Stanisław Suder, Jan Oramus, Katarzyna Wielgus. 20 halerzy: Józef Matoga. Razem 31 K 10 h, z tego na porto wzięto 20 h.

Gmina Samocice 97 K 75 h, zebrane przez Pawła Nowaka:

10 koron złożył: Stanula Wojciech. 3 korony: Ziarnik Michał. Po 2 korony: Kozaka Wojciech, Gąsior Wojciech, Ciepiela Michał, Zielonka Wojciech, Rogowski Tomasz, Nowak Paweł, Augustyniak Wojciech, Adamczyk Kasper. Po 1 koronie: Misterka Stanisław, Burg Izaak, Misiaszek Wojciech, Wojtowicz Marya, Motyka Józef, Banaś Katarzyna, Tracz Karolina, Światłowski Franciszek, Chlastawa Tomasz, Kozioł Katarzyna, Radło Zofia, Kurpaska Franciszka, Borek Józefa, Kaczówka Jan, Bryła Anna, Smoła Tomasz, Majka Katarzyna, Misiaszek Franciszek, Gaweł Wiktorya, Szczygieł Katarzyna

Pasek Jan. Gądek Anna, Wójtowicz Karolina, Piwowarczyk Anna, Nowak Stanisław, Brzyś Wojciech, Kloczkowski Jan, Misterka Jędrzej, Kopka Jan, Smoła Jan, Kloczkowski Jan, Skowyra Wojciech, Wojtanowski Walenty, Misiaszek Jan, Smoła Szczepan, Sierak Józefa, Łączyński Michał, Zając Sebastyan, Piwowarczyk Jan, Skóra Zofia, Kozaka Józef, Bryła Piotr, Zając Jan, Machacz Jan, Zachara Maciej, Światłowska Anna, Burg Leib, Woźniak Wawrzyniec, Nowak Franciszek. 1 K 40 h: Topór Jan. 80 halerzy: Klęczek Katarzyna. Po 60 halerzy: Woźniak Katarzyna, Wesołowski Andrzej, Misiaszek Józef, Szczygieł Michał, Szczygieł Jan. Po 40 halerzy: Radło Maciej, Głód Michał, Kloczkowska Anna. 30 halerzy: Wójtowicz Józef. 20 halerzy: Remijan. Dzieci szkolne dla dzieci w Królestwie: 12 K 85 h.

Gmina Malinie 23 K 80 h, zebrane przez Antoniego Tomeckiego:

2 korony złożył: Jan Gierynk. Po 1 koronie: Julia Skiba, Jan Reniewicz, Józef Lodarski, Jan Skiba, Rozalia Skiba, Józef Mazur, Karolina Prostak, Katarzyna Kłoda, Katarzyna Kamuda, Piotr Skiba, Mateusz Trela, Mateusz Krępa, Jan Kamuda, Adam Pazdro, Szymon Draguła, Agnieszka Światowiec, Antoni Tomecki. 50 halerzy: Józef Kamuda. Po 40 halerzy: Mateusz Skiba, Stanisław Szyfner, Stanisław Mazur, Marcin Rzeszut, Antoni Mazur, Zofia Zadorożna, Magdalena Lodarska, Władysław Skiba. 30 halerzy: Antoni Kamuda. Po 20 halerzy: Katarzyna Szostak, Michał Ortyl, Helena Wrazień, Honorata Tomecka.

Gmina Bujaków wraz ze szkołą 203 K 34 h, zebrane przez grono nauczycielskie:

Grono nauczycielskie złożyło 18 K. Szkoła: Klasa II-ga: 1 K 50 h. Klasa III-cia: 25 K 10 ha. Klasa IV-ta: 12 K 38 h. Mieszkańcy: 10 K złożył: Piznal Michał, nacz. gminy. Po 6 koron: Huczek Szczepan, Koziołek Andrzej. Po 3 korony: Foltyn Jan, Jasiewicz Anna. Po 2 korony: Foltyn Józefa, Foltyn Marya, Byrski Jan, Szlagór Anna, Matejko Teresa, Zieliński Marcin, Rak Wojciech, Drożdzik Bartłomiej, Foltyn Teresa, Zontek Marya, Kasperek Andrzej, Zeman Szymon, Kądołka Franciszka, Wójcik Antoni, Koziołkówna Katarzyna, Koziołek Helena, Handzlik Antoni, Koziołek Jadwiga, Hankus Anna, Kuźma Marcin, Kołodziejczyk Anna. 1 K 20 h: Hałat Jan. Po 1 koronie: Sadlik Andrzej, Kołodziejczyk Marya, Piznal Marya, Duźniak Teresa, Kózka Franciszek, Dudziak Marya, Drabek Anna, Duźniak Franciszek, Matejko Marya, Foltyn Jan Kanty, Zeman Marya, Warmuz Józefa, Kudłaciak Katarzyna, Drożdzik Marya, Tlałka Bronisława, Handzlik Agnieszka, Wyrobek Jan, Hankus Maciej, Duźniak Jan Kanty, Duźniak Jan, Susz Józef, Foltyn Wincenty, Schanzer Józef, Hałat Wojciech, Drabek Anna, Foltyn Katarzyna, Skrzypiec Marya, Zontek Rozalia, Zeman Franciszek, Koziołek Józefa, Freitag Aurelia, Zemanowa Helena, Jura Andrzej, Zeman Teresa, Piznal Franciszka, Blachura Tomasz, Kojder Jan Kanty, Głuszek Franciszek, Głuszek Helena, Jędrusiak Marya, Blachura Jan, Wójcikówna Antonina, Zaremba Marya, Baum Franciszek, Zeman Michał, Zeman Franciszek, Zeman Marya, Czarnik Anna, Sędziak Józef, K. J. M. K. z Kęt, Zeman Katarzyna, Piznal Rozalia, Kasperek Katarzyna, Lubecki Józef, Markowa Marya, Koziołek Franciszka, Stwora Michał, Hankus Józef, Drożdż Anna, Hankus Józef, Fajferek Marya, Migo Jan. Po 80 halerzy: Byrska Marya, Kojdrowa Katarzyna. Po 60 halerzy: Sadlik Józef, Sadlik Ewa, Jankowska Józefa, Foltyn Teresa, Baum Magdalena, Blachura Maciej. Po 50 halerzy: Susz Franciszek, Stwora Katarzyna, Kudłaciak Franciszek, Kojdrowa Anna. 44 halerze: Dąbroś Agnieszka. Po 40 halerzy: Szlagórowa Marya, Lubecka Anna, Lanczak Józefa, Sadlik Anna, Jankowska Anna, Kojdrowa Anna, Kasperek Maryanna, Rączka Józef, Komendera Stanisław, Byrska Marya (uboga), Foltyn Karolina. Po 30 halerzy: Matlak Anna, Czaderna Aniela, Löwek Leopold, Zemanówna Helena, Nadrożdż Marya. 22 halerze: Sadlik Antoni. Po 20 halerzy: Blachura Katarzyna, Dożak Józef, Handzlik Ignacy, Kaczmarczyk Marya, Janosz Franciszek, Świergot Anna, Błaszczyńska Anna, Laukosz Marya, Ryłko Andrzej, Zieliński Jan Kanty, Dudziak Katarzyna, Piznal Magdalena.

Gmina Wojaszówka 48 K 77 h, zebrane przez Jana Witkosia:

Po 2 korony złożyli: Dr Karolina Sojkowa, Feliks Piękoś, Marya Bieszczad żona Jędrzeja. Po 1 koronie: Jan Witkoś, Tomasz Zajchowski, Wojciech Witkoś, Anna Korzeniowska, Marya Piękoś, Anna Świeradówna, Marya Kozik żona Kaspra, Aron Szefler, Jan Zajchowski, Marya Piękoś żona Jana, Stanisław Cebula, Zofia Piękoś, Józef Piękoś, Wiktorya Kowalczyk, Jan Biernat, Katarzyna Trybusiowa, Bronisława Kołek żona Jana, Jan Węgrzyniak, Łukasz Syrek. Po 80 halerzy złożyli: Michał Oszajca, Wiktorya Węgrzyniak, Jakób Biernat, Jędrzej Kozik starszy. 85 halerzy: Wojciech Pryć. Po 60 halerzy: Antoni Nowak, Elżbieta Korzeniowska, Sebastyan Piękoś, Katarzyna Piękoś, Paweł Piękoś, Marya Witkoś, Wincenty Kozik. Po 50 halerzy: Anna Żelazo, Anna Syrek, Wiktorya Pryć, Andrzej Zajchowski, Haja Szeffer. 45 halerzy: Marya Witkoś. Po 40 halerzy: Józef Piękoś, syn Adama, Andrzej Karczmarski, Andrzej Piękoś, Feliks Zajchowski, Paweł Witalisz, Marya Węgrzyniak, Jędrzej Hłyń, Katarzyna Cebula, Jan Zajchowski, Andrzej Kozik młodszy, Franciszka Syrek, Franciszek Piękoś, Zofia Piękoś, Franciszek Nawrocki, Wiktorya Witkoś, Zofia Grec, Józef Nowak. Po 30 halerzy: Bronisława Dziakówna, Stanisław Witkoś, Salomea Zajchowska, Władysław Piękoś, Andrzej Okulski, Maciej Kozik starszy, Maciej Kozik, Katarzyna Kumor. Po 20 halerzy: Marya Woźniak, Magdalena Rozmus, Aleksander Witkoś, Józefa Witkoś, Anna Hłyń, Feliks Kozik, Marya Zajchowska, Tomasz Węgrzyniak, Stanisław Grec, Feliks Gałuszka. Po 10 halerzy: Bartłomiej Piękoś, Sebastyan Piękoś starszy, Franciszek Kiełtyka. 1 K 7 h z niewiadomego źródła.

Gmina Meszna Opacka 25 K 80 h, zebrane przez Jana Maurycego:

Po 3 korony złożyli: Władysław Hodek, żona jego Magdalena i córka Marya, Julia Bień, Jan Gut z Buchcic. Po 2 korony: Jan Bień, Ludwika Wiejacka. Po 1 koronie: Michał Sikora, Michał Mikos, Jan Bień, Jakób Łukasik, Jan Maurycy, Jan Gawron, Józef Drogoś, Jan Stanisławczyk, Piotr Krogulski, Marcin Habruła, Piotr Sajdak wójt. 50 halerzy: Jan Sajdak. Po 40 halerzy: Anna Hajduk, Katarzyna Malec, Agata Ciupek. Po 20 halerzy: Franciszek Sowa, Maryanna Sowa. 12 halerzy: Tomasz Sajdak. 10 halerzy: Michał Adwient.

Gmina Huciska 9 K 50 h, zebrane przez Wojciecha Bieniasa:

Po 1 koronie złożyli: Wojciech Sobek, Szczepan Sobek, Jan Hyła, Józef Bienias, Marya Siwiec, Regina Lach, Rozalia Ząbek. Po 60 halerzy: W. B., Jan Jurasek. 50 halerzy: Wojciech Bąk. Po 40 halerzy: Szczepan Ząbek, Wojciech Pach.

Gmina Łężany 145 K, zebrane przez Stanisława Jorczaka i Stanisława Kozioła:

4 korony złożyła: Helena Frydrych. Po 3 korony: Marya Rygiel, Katarzyna Rygiel, B., Wojciech Głowacki, Honorata Rygiel, Helena Rygiel, Walenty Kozioł. Po 2 korony: Aniela Skwara, Michał Wałoszczyk, Filip Frydrych, Konstancya Frydrych, Leon Kozioł, Józef Frydrych II, Konstancya Gadzała, Józef Rygiel, Franciszek Kozioł, Franciszek Czekański, Jan Głowacki, Filip Kozioł, Paweł Mercik, Andrzej Lewicki, Gabryel Bukielski, Stanisław Jorczak, Andrzej Sidor, Jakób Dziadecki, Aniela Sidor, Jan Kubal, Mojżesz Bobkier, Karolina Rygiel, Józef Biskiewicz. 1 K 44 h: Karolina Jorczak. Po 1 koronie: Salomea Kurowska, Karolina Janik, Kunegunda Kolanko, Tekla Rygiel, Marya Winiarska, Antoni Lorenc, Michał Dobrański, Wojciech Zajdel, Karolina Wójcicka, Marya Wnęk, Kajetan Mercik, Kajetan Kozioł, Stanisław Kozioł, Antoni Sidor, Józef Macenko, Paweł Jorczak, Mikołaj Rygiel, Józef Kozioł, Jan Kozioł II, Józef Frydrych, Grzegorz Frydrych, Jan Bukielski, Tekla Bajgier, Marya Jarecka, Rozalia Rygiel, Bronisława Jorczak, Katarzyna Jorczak, Zofia Jorczak, Walerya Czekańska, Zofia Frydrych żona Andrzeja, Zofia Rachwał, Zofia Frydrych, Antoni Orzechowski, Paweł Czekański, Regina Czekańska, Józef Głowacki, Franciszek Gomółka, Paweł Kruczkowski, Franciszek Rygiel, Karolina Bolek, Tekla Szelc, Wojciech Płatek, Jan Kozioł II, Marya Wikłuska, Kunegunda Czekańska, Łucya Jorczak, Genowefa Kozioł, Marya Jorczak, Łucya Czekańska, Marya Mercik, Edward Biś, Antoni Siniaski, listonosz, Karolina Mercik, Josek Schachna, Jan Sidor, Brygida Babula, Wojciech Jorczak, Paweł Dobrzański, Jozafat Czekański, Marya Michalska, Jan Czekański, Marya Frydrych, Teresa Frydrych Agata Dziadecka, Katarzyna Zajdel, Stanisław Pelczar, Franciszek Ryglowicz, Antonina Rygiel, Michał Czekański, Franciszek Rygiel ułan, Helena Kozioł, Jan Rygiel. 80 halerzy: Apolonia Kolanko. Po 60 halerzy: Józef Rygiel, T., Wojciech Czekański, Marya Jorczak. 40 halerzy: Marya Rygiel. 30 halerzy: Paweł Bajgier. 26 halerzy: Jan Zajdel.

Gmina Ruda 76 K 6 h, zebrane drogą kwesty przez Franciszka Goraja, zast. nacz. gminy i Antoniego Głodka, oglądacza:

7 koron złożył: Jan Łojek. 4 korony: Porzuczek Marya. Po 3 korony: Surowiec Weronika, Kuca Katarzyna. Po 2 korony

Pichla Katarzyna, Dłużeń Julia, Dłużeń Franciszek, Werenda Zofia, Wiktor Marya, Kozak Ludwina, Głodek Piotr, Kwarta Zofia, Łagowska Józefa. 1 K 40 h: Ofiara Tomasz. 1 K 25 h: Sitko Franciszek. 1 K 20 h: Łagowska Zofia. Po 1 koronie: Łagowski Wawrzyniec, Wolak Kunegunda, Prych Rozalia, Łagowska Katarzyna, Pięta Katarzyna, Świder Jacenty, Białek Jan, Pariser Józef, Bajor Józef, Goraj Stanisław, Kot Marcin, Kot Aniela, Wiktor Regina, Wiktor Marcin, Goraj Stanisław, Kot Jakób, Kwarta Antoni, Goraj Franciszek, Niewiadomski Wojciech, Świder Łucya, Bochnak Katarzyna, Kozak Filip, Goraj Joanna, Łagowski Izydor, Świder Rozalia. Po 80 halerzy: Łagowski Józef, Wiktor Józef. 65 halerzy: Sitko Tekla. Po 60 halerzy: Wiktor Franciszek, Kwarta Jan, Wiktor Kunegunda, Saj Andrzej, Świder Katarzyna. Po 50 halerzy: Kot Zofia, Kot Marya, Wiktor Franciszek, Przypek, Mateusz, Saj Maciej, Haracz Paweł. 48 halerzy: Chmiel Stanisław. Po 40 halerzy: Gołda Jan, Goraj Józef, Strek Stanisław, Tyrpin Rozalia, Saj Piotr. Po 30 halerzy: Głodek Marya, Głodek Tomasz, Świder Wojciech. Po 20 halerzy: Kucak Józef, Pichla Jan. 18 halerzy: Kot Antoni.

Gmina Bestwinka 11 K 40 h, zebrane przez Józefa B a n k a:

Po 1 koronie złożyli: Józef Banck, Fierganek Franciszek, Sieracki, Aniela Ślosarczyk, Teresa Ślosarczyk, Anna Tomasiczek, Anna Adamaszek, Maryanna Placucb, Tekla Szwajca, Kostka Michał. Po 70 halerzy: Tekla Koska, Maryanna Cubałowa.

Przysiółek Grotowa ad Wołowice 35 K 10 h, zebrane przez Kunegundę P o s p u ł ó w n ę i Franciszkę B ę b e n k o w ą:

Po 3 korony złożyli: Kunegunda Pospułówna, Agnieszka Pospułówna, Anna Pospułówna. Po 2 korony: Franciszka Bębenkowa, Michał Przebinda, Agnieszka Kapustowa, Helena Mika. Po 1 koronie: Marya Zięcikówna, Franciszek Zięcik, Maryanna Nędza, Marya Jagotowa, Stefania Grzesiak, Stefania Ogórek, Wojciech Kudła, Rozalia Kapusta, Marysia Pospułówna, Jan Pospuła, Marya Pospuła, Andrzej Grzesiak. Po 60 halerzy: Bronisława Jarasz, Franciszek Fałah. Po 50 halerzy: Franciszek Nędza, Anna Nędza. Po 40 halerzy: Franciszka Grzesiak, Rozalia Grzesiak, Agnieszka Ogórek, Jan Bębenek. Po 30 halerzy: Franciszka Grzesiak, Piotr Kudła. Po 20 halerzy: Andrzej Grzesiak, Marya Grzesiak, Agnieszka Lelek, Franciszek Lelek, Marysia Bębenkówna, Helcia Bębenkówna, Franciszka Bębenkówna, Aniela Bandówna. 10 halerzy: Agnieszka Stawowska.

Gmina Nowojowa Góra 47 K 40 h, zebrane za inicyatywą nacz. gminy W. K u b i n a i asesora Jana G r e l i:

Po 2 korony złożyli: Maciej Mandecki, Jan Grela, Natan Scharf, Piotr Kleczek. Po 1 K 50 h: Józef Spytkowski, Katarzyna Stawowska, Antoni Łuczyński, Józef Przeginiak. Po 1 koronie: Marya Nawała, Franciszek Łuczyński, Anna Gędłek, Józef Księżyc, Jan Gędłek, Ignacy Nowak, Piotr Laska, Zofia Ślusarczyk, Ludwik Gędłek, Wojciech Kubin, Franciszek Laska, Julia Matysik, Marya Kłeczek, Marya Gwizdała, Jan Gwizdała, Antoni Stawowski, Rozalia Ślusarczyk, Kazimierz Wójcik, Józef Nawała, Kazimierz Gędłek, Kazimierz Pałka. 90 halerzy: Kazimierz Łuczyński. Po 80 halerzy: Teresa Przeginiak, Katarzyna Ślusarczyk, Piotr Matysik. 70 halerzy: Jacenty Kłeczek. Po 60 halerzy: Paweł Łuczyński, Wojciech Matysik, Marya Matysik żona Piotra, Anna Grelowa, Wincenty Sobczyk, Jakób Łuczyński, Agnieszka Urbanik, Rozalia Nawała. Po 50 halerzy: Mikołaj Siodlak, Urszula Kucia, Rozalia Pałka. Po 40 halerzy: Adam Tumidalski, Jędrzej Kisielak, Maciej Laśkiewicz, Ignacy Gędłek, Jan Kłeczek. 10 halerzy: Franciszka Mandecka.

Gmina Zagorów 6 K 20 h, zebrane przez Józefa B u g a j s k i e g o:

Po 1 koronie złożyli: Józef Bugajski, Antonina Bugajska, Apolonia Bugajska, Katarzyna Wilkówna, Ewa Tomaszek. Po 60 halerzy: Jan Wilk, Antoni Klak.

Gmina Sułkowice 35 K.:

5 koron złożyło Kółko rolnicze. Po 2 korony: Rozalia Stopa, Jan Stręk, Józef Bochenek, Leopold Garbień. Po 1 koronie: Stanisław Garbień, Jan Profic, Józef Mielecki, Jakób Szatan, Jan Bernecki, Magdalena Bargieł, Eleonora Garbień, Katarzyna Kania, Franciszek Kania, Tomasz Stokłosa, Jan Malina, Jan Bernecki, Karol Flaga. 1 K 60 h: Tomasz Biela. 80 halerzy: Zofia Malina. Po 60 halerzy: Ignacy Sroka, Antonina Światłoń, Marya Mielicka, Józef Rusek, Jan Twardosz, Filip Ostafin. Po 50 halerzy: Franciszek Kozik, Marya Malina. Po 40 halerzy: Andrzej Lisowski, Antoni Koźlak, Piotr Światłoń. Po 20 halerzy: Magdalena Koźlak, Magdalena Kiebzak, Julia Flaga, Katarzyna Gemarczyk.

Gmina Soboniowice 107 K 60 h.

10 koron złożył: Sandor Feliks. 8 koron: Kękuś Karol. Po 4 korony: Tralski Franciszek, Dyna Magdalena, Rusek Franciszek wójt. 2 K 20 h: Dyna Antonina. Po 2 K: Dolaś Helena, Hojda Jędrzej, Ziętara Marya, Sitko Karolina, Juszczak Wojciech, Landwirth Jakób, Dołasz Franciszek, Dyna Anna, Kękuś Zofia, Kurek Józef, Rusek Józef, Rusek Jan, Gawlik Matylda. Po 1 K: Bochenek Józef, Jędrzejczyk Franciszek, Kursa Kazimierz, Major Jan, Burdek Jakób, Zuchnicka Anna, Maślanka Józef, Dyna Jan, Dyna Honorata, Witana Katarzyna, Zuchnicki Franciszek, Guzik Józef, Antkiewicz Apolonia, Góra Aniela, Rusek Franciszek, Rusek Paweł, Piskórz Józef, Haberek Andrzej, Tomana Jan, Kostrz Marya, Kostrz Jan, Galas Franciszek, Galas Wojciech, Maślanka Józef, Wójtowicz Franciszek, Maślanka Franciszek, Maślanka Magdalena, Sitko Józef, Seweryn Franciszka, Kurek Helena, Sochacka Karolina, Kostrz Anna, Kostrz Aniela, Pyciński Franciszek, Sitko Karolina, Świadek Józef, Mazur Jan, Dyna Stanisław. 90 halerzy: Gelowczyk Franciszek. Po 60 halerzy: Ryśko Stanisław, Kostrz Franciszek, Kostrz Anna. Po 50 halerzy: Kuliński Franciszek Landwitrh Kazimierz. Po 40 halerzy: Dużyk Jan, Tomana Karolina, Tomana Franciszek, Juszczak Franciszek, Maślanka Antoni, Kostrz Magdalena, Popławska Franciszka, Szymska Marya. Po 30 halerzy: Ćwiertniak Władysław, Gawlik Walenty, Skubieda Jędrzej. Po 20 halerzy: Kasprzyk Franciszek, Woźniak Jędrzej, Rusek Magdalena, Dyna Marya, Kozak Adam, Gawlik Franciszek, Fetoryga Franciszka, Haberkiewicz Wojciech, Nowak Franciszek, Suder Franciszek, Kupiec Piotr, Skubieda Karol, Mrugacz Franciszka, Skubieda Magdalena, Dyna Franciszka, Sitko Marya.

Szczegółowy wykaz Ofiarodawców z gmin, któreśmy ogólnikowo wymienili w n u m e r z e 50-tym „Piasta“ zamieścimy w n u m e r z e n a s t ę p n y m.

W ciągu ubiegłego tygodnia otrzymaliśmy następujące składki:

Gminy:

Gmina Polanka Karol 200 K. **Gmina Wola Pławska** 56 K, zebrane przez Komitet, składający się z naczelnika gminy, Józefa B i e ń k a, sekretarza gminy, Józefa L i s a, pp. Julci B i e ń k ó w n y i Józi Ł a c h ó w n y. **Gmina Stanisławice** 62 K, przesłane przez p. Leona G r a b o w i e c k i e g o. **Gmina Wyżne** 89 K 6 h, zebrane przez Bartłomieja P i l e c k i e g o, Stanisława P i z ł ę, Józefa P o k r y w k ę, Jędrzeja R y k a ł ę, Jędrzeja N o w a k a, Antoniego Ś r o d o n i a, a przesłane przez Jędrzeja D r a l a, sekretarza gminy. **Gmina Palikówka** 120 K 44 h, zebrane przez Wincentego F u r m a n a i Antoniego P i e t r a s z k a. **Gmina Medrzechów**, pow. Dąbrowa, 108 K 84 h, przesłane przez Zwierzchność gminną. **Gmina Ujanowice** 57 K 16 h, zebrane przez naczelnika gminy, Michała G o ł ę b i a, radnego, oraz sekretarza gminy, Jana S t a c h a. **Gmina Schönanger**, w Galicyi, 31 K, przesłane przez Zwierzchność gminną. **Gmina Zaduszniki** 44 K 16 h, zebrane przez Jana D y d ę i Michała S t r o ń s k i e g o, kierownika szkoły. **Gmina Krzemienica** 72 K 20 h, zebrane przez naczelnika gminy Józefa B a r s z c z a. **Gmina Wyżne** 34 K 64 h, jako drugą część składki, zebrane przez Józefa K o c z ą b a, Jana K o t o w i c z a i Jana P i ę k o s i a. **Gmina Bączal Dolny** 30 K, przesłane przez U r z ą d g m i n n y. **Gmina Kamionka**, pow. Ropczyce, 109 K 40 h, przesłane przez U r z ą d g m i n n y. **Gmina Łoniowy**, pow. Brzesko, 104 K 16 h, przesłane przez Jakóba K u k l ę, skarbnika. **Gmina Siemień** 50 K, przesłane przez U r z ą d g m i n n y. **Gmina Widacz** 39 K 60 h, zebrane przez Jakóba M a j s t e r k i e w i c z a i Jana G a ł u s z k ę. **Gmina Laskówka Delastowska**, pow. Dąbrowa, 40 K, przesłane

przez Zwierzchność gminną. Z kwoty tej przeznaczono 20 K na pomoc dla Warszawy, 20 K na gwiazdkę dla naszych żołnierzy, stojących w polu. **Gmina Surówki** 23 K 40 h, zebrane przez naczelnika gminy, Klemensa Szlachtę. **Gmina Kędzierzynka** 26 K 5 h, przesłane przez Jana Surmę, naczelnika gminy.

Dzieci szkolne:

Dzieci szkolne w Starem Bystrem 13 K 61 h, przesłane przez p. Ludwikę Kwapniewską, nauczycielkę. **Dzieci szkolne i rodzice w Piotrowicach** 20 K, zebrane przez p. Władysławę Borowczykównę, nauczycielkę. **Dzieci szkolne** (klasa III. i IV.) **oraz grono nauczycielskie w Brzezowej** 27 K 42 h, przesłane przez p. Wojciecha Kozę, nauczyciela kierującego.

Osoby prywatne:

Wójcik z Krzysztoforzyc 1 K. Jadwiga Marsiniak z Kunic 1 K. M. i Fr. Feliksowie z Gdowa 2 K 40 h. Ignacy Lech, c. k. st. zarządca podatkowy w Żabnie, 12 K 16 h, które złożyli: Piotr Janas, rolnik z Gręboszowa, 1 K, Józef Płonka, wachmistrz żandarm. z Gręboszowa. 1 K, Józef Hodakowski ze Szczucina 1 K, oraz z Żabna pp.: Inżynier Arvay 2 K, Julia Dydyńska 1 K, Janina Babisz 1 K, Adela Kusiówna 1 K, Pantera 2 K 16 h, Lechowie 2 K. Jan Ciszek, Sybirak z Czarnego Dunajca, 10 K. Janina Hartfelderówna, nauczycielka z Hadli Szklarskich, 8 K, które złożyli: 2 K: Janina Hartfelderówna, 1 K: Kobikowa Anna, po 60 halerzy: Waszczak Ksenia, Waszczak Magdalena, Mazur Parascewa; 40 halerzy: Raszpla Jan; 30 halerzy: Gmyrek Anna; po 20 halerzy: Wójcik Aniela, Waszczak Andrzej, Szeremeta Damian, Lech Maksym, Kurpyta Jan, Uliszak Marya, Choma Anna, Lech Hasia; po 10 halerzy: Szpindor Emilia, Uliszak Tekla, Sieńko Kazimierz, Buczek Józefa, Uliszak Karolina, Gmyrek Anna. Julian Zarzycki z Karsów 11 K 20 h, które złożyli: Po 2 K: Stanisław Knaga i Elżbieta Knaga; po 1 K: Franciszek Deszcz, Józef Dąbroś, Wojciech Mikuła, Agnieszka Skotnicka, Julian Zarzycki, Franciszka Gadowa; 70 halerzy: Stanisław Polak; 50 halerzy: Joanna Szabla, Marya Kupiczkowa z Jasła 10 K. Józef Przybycień z Kobylanki 10 K. Jędrzej Strzępka z Przyłęku 8 K 50 h. Zofia Zychowska z Cieklina 1 K. Szkotnicki Adam 10 K. Antoni Urbańczyk z Babic 1 K.

W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 13 grudnia włącznie) wpłynęło do Administracyi „Piasta" na pomoc dla Warszawy 1.425 K 40 h.

Wykazana w poprzednim numerze suma składek wynosiła 6.864 K 02 h. Do dnia 13 grudnia wpłynęło więc ogółem 8.289 K 42 h.

Popierajcie Kółka rolnicze!

Zmiana lokalu „Piasta".

Z dniem 14 b. m. lokal Redakcyi i Administracyi „Piasta" przeniesiony został z Małego Rynku L. 1 **na Mały Rynek L. 4, I. p.**

Wszelkie listy i przesyłki prosimy więc adresować odtąd:

„Piast", Kraków, Mały Rynek 4, I. p.

Z całej Polski.

Z Poznańskiego. Na przepiękny czyn zdobyli się nasi Bracia z Poznańskiego. Dnia 8 b. m. na wezwanie swoich Towarzystw politycznych i kulturalnych, urządzili dzień wstrzemięźliwości. Przez ten dzień żaden Polak w Poznańskiem nie wziął do ust piwa ani wódki, nie kupił rzeczy zbytkownej lub takiej, bez której mógł się obejść. Pieniądze w ten sposób zaoszczędzone złożyli Poznaniacy na ratowanie Braci z Królestwa, dotkniętych wojną. Przepiękny to objaw silnej woli, karności i ofiarności naszych Braci Wielkopolan. Obyśmy się kiedy na takie czyny zdobyć mogli!

Z Królestwa. W Piotrkowie odbył się niedawno zjazd rolniczy, przy udziale przedstawicieli władz okupacyjnych. Przyrzekli oni dostarczyć rolnikom nawozów sztucznych i bydła zarodowego.

W Łodzi zorganizował się już teatr polski.

W okręgu rawskim, nad rzeką Rawką, nad którą w zimie toczyły się zacięte boje, zniszczenie jest ogromne. Z powodu zniszczenia kościołów, nabożeństwa odbywają się w skleconych kaplicach. We wsi Rylsk kaplicę taką urządzono w piwnicy dawnej gorzelni. We wsiach wprowadzono już nauczanie powszechne.

W całem Królestwie odbywa się, na rozkaz władz, badanie szkód, wyrządzonych wojną.

Z Warszawy. W Warszawie, jak i w całem Królestwie, wprowadzono już czas środkowo-europejski, taki jak u nas, gdy dotąd zegary chodziły tam o godzinę wcześniej. Wprowadzono też kalendarz taki, jak my mamy, bo dotąd był tam kalendarz rosyjski, o 14 dni późniejszy. Wydział Oświecenia przyjął dla szkół pisownię krakowskiej Akademii Umiejętności, uznając temsamem jej najwyższy naukowy autorytet w Polsce. Niedawno Warszawa zaciągnęła pożyczkę 6-milionową. Z powodu wydatków na nakazane dostawy i zakupno środków żywności, pieniądze się wyczerpały i zarząd miasta ma zaciągnąć nową pożyczkę w kwocie 10 milionów. Z powodu zamierzonego przeprowadzenia spisu ludności, żydzi zaczęli ogromną agitacyę, aby ludność żydowska nie podawała się jako Polacy, ale jako żydzi. Agitatorom chodzi o wykazanie, że Warszawa, jak oni to pisali w pismach zagranicznych, jest miastem żydowskiem.

Tragedya polskiej ludności. Ludność polska z Królestwa, wypędzona przez Moskali podczas ich odwrotu, przechodzi istne piekło. Rząd postąpił po łajdacku, bo kilkadziesiąt tysięcy polskich rodzin wywiózł na Syberyę i tam ich wysadził, mając tajony zamiar, by ci ludzie tam już na stałe osiedli. Ludzie ci nie wiedzieli, dokąd jadą i dopiero na miejscu dowiedzieli się, że są na Syberyi. Przybyli tam jednak bez niczego. Zajęły się nimi różne komitety, ale tym nie starczyło środków. Wreszcie komitety te kazały się ludziom starać o zarobek, którego tam niema i wydały w ten sposób tysiące ludzi wprost na głodową śmierć. Posłowie polscy do Dumy upominali się o tych wygnańców u rządu, ale — nic nie zyskali. Życzliwość rosyjskiego rządu dla Polaków okazała się tu w całej pełni.

Polacy amerykańscy złożyli na ratowanie ginących z głodu i zimna braci w Ojczyźnie 2 miliony dolarów, t. j. około 12 milionów koron. Cześć im za to! Obecnie i Amerykanie, dzięki zabiegom Paderewskiego, zajęli się akcyą ratunkową dla Polski. Komisya ame-

rykańska, która prowadziła akcyę ratunkową w Belgii, ma ją teraz podjąć w Polsce. Obliczono, że komisya ta musi mieć 30 milionów dolarów miesięcznie, aby módz tę akcyę należycie poprowadzić.

Zarząd obszarów zajętych przez wojsko.

Na interpelacyę hr. Maurycego Esterhazego odpowiedział prezydent ministrów hr. Tisza d. 9 grudnia 1915 r. w Sejmie węgierskim, że zarząd krajów, zajętych podczas operacyj wojennych, należy do komendy armii. Zarząd sprawują z początku komendy etapowe; skoro się zaś dostanie pod panowanie naszej armii większy obszar, zaprowadza się zarząd wojskowy i pewnego rodzaju zarząd powiatowy pod kierownictwem komendantów wojskowych, którym dodaje się odpowiedni personal z urzędników cywilnych, posiadających znajomość prawa i administracyi. To drugie stadyum nastąpiło dotychczas w Królestwie Polskiem; w Serbii zaś rządzą dotychczas komendy etapowe, ale wkrótce będzie wprowadzona i tu administracya, jak w Królestwie Polskiem. Kiedy naczelna komenda armii zwróciła się do obu rządów o przydzielenie urzędników cywilnych do zarządu Królestwa Polskiego, rząd węgierski oświadczył, że ze względu na kwestyę językową do obszaru rosyjsko-polskiego mają być wysłani urzędnicy austryaccy, a za to do Serbii urzędnicy węgierscy.

Pierwsza konferencya nauczycielska w Królestwie Polskiem.

Z chwilą zajęcia ziem Królestwa Polskiego starają się władze wojskowe o zapewnienie tamtejszej młodzieży nauki w języku ojczystym. Przydzieleni do c. k. Komend obwodowych inspektorowie szkolni z Galicyi w szybkiem tempie przeprowadzają organizacyę szkół ludowych tak, że w niektórych okręgach liczba czynnych klas dochodzi już do stukilkudziesięciu. Ludność miejscowa odnosi się do tej sprawy nadzwyczaj ofiarnie i życzliwie. Jednym z najruchliwszych pod tym względem okręgów jest obwód jędrzejowski.

Dnia 9 i 10 b. m. odbyła się w okręgu tym pod przewodnictwem c. k. inspektora szkolnego B. Kaczorowskiego nauczycielska konferencya, która jest pierwszą taką konferencyą w Królestwie Polskiem. W obradach wzięło udział przeszło 100 osób ze sfer nauczycielskich i duchowieństwo tamtejszego obwodu. Ponadto przybyli na konferencyę reprezentanci miejscowej władzy wojskowej: pułkownik Hofsass i major Schneider. Galicyjska Rada szkolna krajowa wydelegowała na życzenie c. k. Komendy p. Józefa Lorenza, c. k. inspektora szkolnego z Krakowa.

Obrady, rozpoczęte cieplem i serdecznem przemówieniem pp. pułkownika Hofsassa, majora Schneidra, inspektora Kaczorowskiego i p. Lorenza, były pełne zrozumienia powagi chwili, doniosłości sprawy, jaką jest wychowanie młodzieży i obejmowały najważniejsze postulaty, mianowicie: O zadaniu szkoły ludowej, referent insp. Kaczorowski. Nauka gospodarstwa w szkołach ludowych, ref. insp. Lorenz. Obowiązki nauczyciela ludowego, ref. Józef Kruk.

Ożywiona dyskusya, jaką referaty poszczególne wywołały, stwierdziła potrzebę podobnych konferencyi, z drugiej zaś strony udowodniła, że przemówienia i obrady oddziałały na zgromadzenie nauczycielstwa znakomicie, odgrzebały w sercach słuchaczy uśpione uczucia i zachęciły do pracy dla dobra Ojczyzny.

Hr. Andrassy o Polsce.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego dnia 7 b. m. wygłosił znany węgierski mąż stanu, hr. Andrassy, wspaniałą mowę, w której poruszył przed całą Europą sprawę polską w taki sposób, że stał się rzecznikiem naszej sprawiedliwej sprawy w tej wielkiej dziejowej chwili. Mowę tę, która argumentuje konieczność wskrzeszenia Polski tak, że my sami, Polacy, lepiejbyśmy tego uczynić nie mogli, przytaczamy poniżej.

Hr. Andrassy mówił:

„Przyznaję, że monarchia, wyruszając na tę wojnę, nie żywiła żadnych zamiarów zaborczych. Rozwiązanie sprawy polskiej także nie było celem wojny. Ale wypadki same postawiły tę sprawę na porządku dziennym, czyniąc ją dojrzałą do dyskusyi. Dzisiaj musimy się już zająć nią publicznie. A sądzę, że bez wszelkiego niebezpieczeństwa dadzą się w niej rozróżnić dwie podstawowe prawdy. Oto pierwsza: **Byłoby błędem zasadniczym, gdyby po wyjaśnieniu wyników wojny Polska historyczna została zwróconą Rosyi!** Bo to miałoby ten skutek, że ta właśnie pięta Achillesowa Rosyi byłaby uzdrowiona. Polska mianowicie przyszłaby do przekonania, że po zwycięstwie Europy środkowej nie może się niczego spodziewać, że los związał ją raz na zawsze z Rosyą, że więc musi porzucić nadzieję wydobycia się kiedykolwiek z pod jarzma rosyjskiego. I wtedy drugie naturalne pragnienie narodu polskiego wystąpiłoby na plan pierwszy: pragnienie zjednoczenia. Jeżeli już nie może się oswobodzić, to niechaj przynajmniej razem znajduje się pod jednym rządem! I wtedy rozwinie się dążność i pragnienie, aby pod opieką carską osiągnąć to zjednoczenie. Po takich jednak ofiarach zwycięskiej walki nie powinno się do tego dopuścić.

Drugą wielką prawdą, o której, jak sądzę, wolno już dzisiaj mówić, jest, że **Polska nie powinna być raz jeszcze narażoną na niebezpieczeństwo nowego podziału.** Jakkolwiek sprawa będzie rozstrzygniętą, to **musi być wykluczonem, aby na ciele Polski była przedsiębrana ponowna operacya.** Bo taka polityka doprowadziłaby tylko do tego, że naród, który nam był przyjazny, uczynilibyśmy naszym wrogiem. **Byłoby to zbrodnią, do której etycznie nie mamy prawa.** Byłoby zbrodniczem umorzyć to, cośmy w tym względzie dotąd uczynili i powtarzać błąd, który popełniliśmy w przeszłości i to właśnie teraz, kiedy mamy sposobność do poprawienia go. Właśnie Węgry, oprócz chłodnego i spokojnego rozumu, muszą posłuchać nieco także i swojego uczucia. Historya i przeszłość Polaków jest nieszczęśliwa. Polska, tak jak dawniej były Węgry, jest podzielona, jęczała pod obcem jarzmem Musimy odczu-

wać, co to znaczy dla narodu, jakie te cierpienie i ból! Jest naszym obowiązkiem moralnym pojąć to i podać Polakom przyjazną dłoń. I o ile Polacy sami zrozumieją, że ich przyszłość związana jest z Europą środkową, że przyszłość ta oddziela ich od panslawizmu — musimy odnieść się do nich z największą sympatyą, z największą przyjaźnią i z największem zaufaniem. To jest najmądrzejsza polityka, bo zaufanie budzi zaufanie. Nieufność i zła wola, z której wynika małostkowa krytyka i wielkie sketeusye, zatrułyby nasz stosunek do Polski, zaraz przy pierwszym kroku. A pierwsze kroki bywają najważniejsze. One wyciskają swą pieczęć na przyszłym rozwoju. Sądzę więc, że działam zgodnie z uczuciami narodu węgierskiego, jeżeli z tego miejsca powitam Polaków i dam wyraz nadziei, że prawnopaństwowy byt Polski pomieści się w ramach środkowo-europejskich, nie chcę o tem mówić, gdzie i jak".

Za te męskie, dla nas tak serdeczne słowa, powiedziane z europejskiej trybuny, słowa, które będą słyszane wszędzie, bo je powiedział wybitny mąż stanu; lud polski przesyła hr. Andrassy'emu z głębi serca płynące podziękowanie. Umiemy to wystąpienie hr. Andrassy'ego ocenić, bo p r a w d z i w y c h p r z y j a c i ó ł poznaje się w biedzie.

Przegląd polityczny.

Z Węgier.

Sejm węgierski zebrał się dnia 8 b. m. W dyskusyi politycznej zabierali głos najwięksi węgierscy mężowie stanu, hr. Tisza, hr. Andrassy, który bardzo energicznie poruszył sprawę polską (mowę jego przytaczamy osobno — przyp. red.), hr. Karolyi i inni. — **Prawie wszyscy mowcy poruszali sprawę pokoju,**

Austro-Węgry mogą mówić o pokoju, bo są silne, jeżeli się jednak okaże potrzeba dalszego prowadzenia wojny, to ją Austro-Węgry poprowadzą. Poruszono też **sprawę kolonizacyi.** Hr. Tisza oświadczył, że w okolicach wysuniętych musi być osadzona ludność ekonomicznie silna, a bardzo patryotyczna.

Z Niemiec.

Parlament niemiecki obradował w ubiegłym tygodniu. Kanclerz Bethmann-Hollweg podniósł ogromne zwycięstwa mocarstw sprzymierzonych i zaznaczył, że czwórsojusz zawiódł się na wszystkiem. Próba wygłodzenia Austryi i Niemiec zupełnie się nie udała. — Dalej podniósł, że Niemcy poza frontem w Królestwie Polskiem dokonali olbrzymiej pokojowej pracy, nadali samorząd miastom, otworzyli uniwersytet i politechnikę w Warszawie. Socyaliści wnieśli interpelacyę **w sprawie pokoju.** Piszemy o tem na innem miejscu.

Z Rosyi.

Duma i Rada państwa zostały odroczone. Widocznie rząd bał się ich zwołać. Zamiast Dumy zebrali się w Petersburgu na narady najwięksi reakcyoności i uchwalili wywłaszczyć wszystkich Niemców w Rosyi, odebrać kredyt wszystkim niemiecko-żydowskim bankom i bronić absolutnej władzy cara przeciw Dumie.

Z Włoch.

W parlamencie włoskim socyaliści bardzo ostro atakowali rząd za wdanie się w wojnę. Na znak niezadowolenia z polityki rządu, socyaliści nie chcą głosować za przedłużeniem prowizoryum budżetowego do czerwca 1916 r. Rząd oświadczył, że domaga się prowizoryum tylko do czerwca, bo sądzi, że potem już nastaną czasy pokojowe. Kilkakrotnie przyszło do awantur, a nawet omal nie do bójek między socyalistami a zwolennikami rządu. Mimo wszystko rządowi wyrażono wotum zaufania. Prezydent ministrów oświadczył stanowczo, że nie uchyli sztandaru Włoch przed Watykanem. Izba odroczyła się do 1 marca.

Z Anglii.

W parlamencie angielskim rząd odmówił wyjaśnień co do stanowiska wobec Grecyi. Rząd oświadczył, że **na wiosnę musi wystawić czteromilionową armię.** — Aby uniknąć nowych wyborów, przedłużono ważność mandatów o rok. Zaniepokojenie w Anglii wywołała **ogromna agitacya** przeciw wstępowaniu do armii, prowadzona w **Irlandyi.** Irlandczycy tworzą narodowe Legiony, gotowe zrobić rewolucyę, gdyby rząd zaprowadził powszechną służbę wojskową.

Z Grecyi.

Król wezwał żołnierzy, by wobec zbliżających się wyborów nie mieszali się do polityki. Kilku posłów, zwolenników Venizelosa, aresztowano. Sam Venizelos wyjechał z Aten i w wyborach podobno udziału brać nie będzie.

Z Ameryki.

Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał odwołania austro-węgierskich i niemieckich attaches wojskowych w ambasadzie amerykańskiej. — Dlaczego, dotąd nie wiadomo. Kongres Stanów zaczął obrady. — **Prezydent Wilson** wystosował do kongresu orędzie, w którem ostro **wystąpił przeciw Niemcom** w Ameryce, zarzucając im, że urządzają zamachy na składy z nienawiści do Anglii i Francyi, że wywołują zamieszki w Meksyku i t. d. Zanosi się znowu na zaostrzenie stosunków między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi.

Z Chin.

Republika chińska niezadługo przestanie istnieć. Prezydent **Juanszikaj** dopiął swego. Poproszono go, by **się ogłosił cesarzem i on się na to zgodził.** Koronacya odbędzie się, gdy się czasy uspokoją. Przeciw Juanszikajowi podnosi się jednak żywy ruch powstańczy w kilku prowincyach.

Premia na zasiewy ozime.

Odnośnie do notatki naszej w nr. 50 w sprawie przyznania premii po K 25'— za zasiane oziminą każde 1³/₄ morga roli, wyjaśniamy jeszcze co następuje:

Jak już w pierwszych naszych wzmiankach o tej sprawie pisaliśmy, **prawo do premii mają tylko ci rolnicy, którzy skutkiem wypadków wojennych w roku ubiegłym, a więc 1914/15, nie mogli swej roli obsiać, albo normalnie zboża zebrać.** Ci więc, co w tamtym roku — choćby pod inwazyą — obsiali swe grunta

i zbiór sprzątnęli, nie mogą z premii korzystać, choćby tegoroczny zasiew nie wiedzieć ile trudu i wysiłku ich kosztował.

Dalej przypominamy, że termin do zgłoszeń o premię minął już 15 listopada br., a choć i po tym terminie Zakład Wojenny zgłoszenia otrzymuje i nie odrzuca, to jednak nie wiemy, czy te spóźnione zgłoszenia wogóle przyjmie, a w danym razie, kiedy będzie je mógł załatwić. Jak nas bowiem z tego Zakładu informują, zgłoszeń wpłynęła taka mnogość, że nawet ci, co na czas się zgłosili, muszą jeszcze jakiś czas na swoją kolej wyczekać cierpliwie.

Pod znakiem mów o pokoju.

Im bardziej dojrzewa orężne zmaganie się dwóch grup mocarstw, tem silniej uwydatnia się potrzeba poruszenia na nowo aparatu politycznego, który przez wybuch wojny został unieruchomiony. Jeżeli jeszcze przed kilku miesiącami nad sytuacyą panowali wyłącznie wodzowie, strategicy, to obecnie zaczynają wywierać coraz wyraźniejszy wpływ politycy i mężowie stanu. Wprawdzie pokój jest jeszcze daleki, — ale wchodzimy już w okres wojny, w którym musi się zacząć polityczna praca przygotowawcza nad ukształtowaniem ostatecznych skutków wojny. Orężne przeprowadzenie wojny należy do generałów — zlikwidowanie jej wyników należy do odpowiedzialnych politycznych kierowników państw. Ta przygotowawcza praca polityczna już się rozpoczęła. W ubiegłym tygodniu żyliśmy pod znakiem pokoju. Poruszono sprawę pokoju w parlamentach w Berlinie, Londynie i Budapeszcie, poruszył ją także Ojciec święty.

Kanclerz Niemiec o pokoju.

W parlamencie niemieckim w Berlinie postawił poseł Scheideman imieniem socyalistów austryackich i niemieckich interpelacyę do kanclerza, w jakich okolicznościach kanclerz byłby gotów do podjęcia układów pokojowych. Kanclerz odpowiedział, że dotychczas ze strony nieprzyjaciół nie było chęci pokoju; przeciwnie; wrogowie głoszą dalej, że chcą zupełnie skruszyć potęgę Niemiec. Wobec tego Niemcy muszą wojnę dalej prowadzić i zrzucają z siebie odpowiedzialność za przedłużanie

Wynikałoby ze słów kanclerza, że pokój przyspieszyć może jedynie zrezygnowanie czwórsojuszu z chęci zgruchotania Niemiec. Ze słów zaś kanclerza, że Niemcy nie chcą ujarzmiać obcych narodów, ale muszą mieć pokój taki, by druga podobna wojna była wykluczona, wynika, że to byłyby ogólne podstawy, na jakich mogą zawrzeć pokój Niemcy. Na zapytanie posła Liebknechta dnia 14 grudnia, czy rząd byłby gotów podjąć natychmiast rokowania pokojowe na tej podstawie, że Niemcy zrzekają się wszelkich zaborów, sekretarz państwa odmówił odpowiedzi.

Parlament węgierski o pokoju.

Dużo mówiono o pokoju w sejmie węgierskim. Hr. Karolyi stwierdził, że i Austrya nie walczy o zdobycie ziem. Hr. Tisza podniósł, że pokój może być zawarty tylko taki, aby na długą przyszłość gwarantował bezpieczeństwo mocarstw centralnych. Najbardziej jednak interesującą, zwłaszcza dla nas, była mowa hr. Andrassy'ego, który oświadczył, że byłoby wielkiem niebezpieczeństwem na przyszłość, gdyby Polskę zwrócono Rosyi, lub gdyby ja na nowo pokrajano.

Rząd angielski a pokój.

Równocześnie mówiono też wiele o pokoju w parlamencie angielskim. Prezydent angielskich ministrów Asquith oświadczył z wielką pewnością siebie, że gdyby mocarstwa centralne uczyniły propozycye pokojowe, to propozycye te musiałyby naprzód być rozważone przez sojuszników, którzy podpisali umowę, że osobnego pokoju zawierać nie będą. Do tej umowy nie przystąpiły Belgia, Serbia i Czarnogóra.

Papież a sprawa pokoju.

Do tych głosów na temat pokoju należy dodać jeszcze głos papieża. Benedykt XV na tajnym konsystorzu papieskim w ubiegłym tygodniu oświadczył, że jedyną drogą do zawarcia pokoju jest droga wzajemnych ustępstw między stronami, które się o pokój będą układać.

Pośrednictwo pokojowe.

O pokoju mówiono też w parlamencie szwajcarskim, w którym socyaliści wezwali rząd, aby podjął się pośrednictwa pokojowego. Rząd nie dał odpowiedzi. To samo było w parlamencie holenderskim gdzie jednak rząd oświadczył wprost, że wogóle mówienie o pośrednictwie pokojowem jest przedwczesne. Ameryka ie za wpuja prezydenta Wilsona prośbami, aby podjął się pośrednictwa pokojowego, ale Wilson milczy.

Co z tego będzie.

Mimo więc, że o pokoju już się całkiem poważnie mówi, do pokoju, jak się zdaje, jest jeszcze daleko Czwórporozumienie, które wojnę przegrało, postępuje jak gracz, który przegrawszy prawie wszystko, stawia ostatni grosz; „aby się odbić". Nie widać też dotąd u niego żadnych chęci pokojowych. Angielski minister wojny, Kitchener, oświadczył nawet w Atenach, że wojna zacznie się dopiero na wiosnę 1916 roku i że potrwa dwa lata. Czy potrwa — zobaczymy, bo dotychczas szanse czwórporozumienia są coraz gorsze, zwłaszcza na Bałkanie.

O Bałkan.

Zarówno Grecya, jak Rumunia, nie chcą żadną miarą iść na lep obiecanek Anglii i trwają mocno przy neutralności. Król grecki oświadczył, że za wszelką cenę nie dopuści do wmieszania się Grecyi do wojny. Równocześnie jednak Grecya mobilizuje się gwałtownie, taksamo, jak Rumunia, która również coraz bardziej skłania się na stronę zwycięskich mocarstw centralnych.

Wojna z Rosyą.

Na terenie wojny z Rosyą nie było wypadków ważniejszych. Rosyanie nad Strypą z powodu bardzo

silnych mrozów, przesunęli się do przygotowanych pozycyj zimowych nad Seretem; miejsce ich nad Strypą zajęli nasi. Próbowali też Moskale ataków koło Czartoryska i na północ od kolei Kowel-Sarny, ale zawsze zostali przepędzeni. Słychać, że wielkie masy wojsk zgromadzili w Besarabii i we Finlandyi. O tem jednak, by przygotowywali ofenzywę, niema zdaje się mowy.

Wojna z Włochami.

Żywsze walki artyleryi ponowiły się nad Soczą dnia 8 b. m. W dniu tym Włosi sprobowali jeszcze masowego ataku na Doberdo, zdołali nawet wtargnąć do części naszego frontu, jednak po zaciętej walce na bagnety zostali wyrzuceni. Spisuje się tam dzielnie nasz 57 pułk piechoty. Dnia 9 b. m. ataki Włochów ponowiły się wzdłuż całego biegu Soczy. Koło Tolmein zdobyły nasze wojska kawałek włoskiego frontu. 10 b. m. zapanował nad Soczą spokój, natomiast Włosi rozpoczęli koncert armatni na granicy Tyrolu. 11 b. m. próbowali oni tam w kilku miejscach ataków, bez skutku. 12 b. m. ponowiły się ataki na Doberdo, ale przyniosły Włochom tylko ciężkie straty. To samo było dnia 13 b. m. i 14 b. m. Zdaniem znawców wojskowych **kampania Włoch jest zupełnie stracona.** A tymczasem Włosi mają ceraz nowe kłopoty, bo **w Trypolisie powstali przeciw nim Arabowie i zadali im ciężką klęskę, w której 6.000 Włochów zostało zabitych.**

Wojna z Serbią i Czarnogórą.

Tydzień ubiegły przypieczętował ostateczny pogrom Serbii, a zapoczątkował pogrom Czarnogóry. Zwycięskie wojska sprzymierzone wdarły się w pościgu za Serbami i Czarnogórcami i do Czarnogóry i do Albanii. Dnia 7 b. m. obsadziły **Ipek i Diakową.** Pod Ipekiem toczyły się niesłychanie zacięte walki, zakończone tem, że Serbowie Ipek opuścili, pozostawiając w nim **olbrzymie łupy**, 80 dział, 160 wozów z amunicyą, 40 samochodów i t. d. Tegosamego dnia **Bułgarzy zajęli Dibrę i Ochridę** i stanęli na granicy albańskiej. Front ich w tym dniu znajdował się w odległości **100 klm. od morza Adryatyckiego.** Ostatniego skrawka Serbii nad Wardarem koło granicy greckiej broniły **wojska francuskie** i angielskie. Bułgarzy zaatakowali je z ogromną siłą. Walki niesłychanie krwawe, trwały do 12 b. m., w którym to dniu **Bułgarzy zadali Anglikom i Francuzom stanowczą klęskę i wyrzucili ich za granicę grecką,** a zajęli trzy ostatnie miasta macedońskie, które się jeszcze znajdowały w rękach sojuszników Serbii, miasta **Dojran, Gewgeli i Struga.** W walkach tych brały udział wojska serbskie, które po wycofaniu się do Albanii zostały przewiezione do Saloniki i na nowo posłane do boju.

W ten sposób **cała Macedonia**, do której Bułgarzy zawsze rościli sobie prawa, **została przez nich oswobodzona.** W ten też sposób **skończyła się francusko-angielska awantura na Bałkanie.** Najmądrzej zrobiliby Anglicy i Francuzi, gdyby poprostu wsadzili ocalałe resztki swych wojsk w Salonikach na okręty i odwieźli je, bo do poważnych zadań armia ta nie jest zdolną. Podobno jednak komenda francusko-angielska ma zamiar trzymać Saloniki i tam przygotować nową ofenzywę. **W tej sprawie toczą się ciągle jeszcze układy z Grecyą.**

Wojska austro-węgierskie wtargnęły 13 b. m. do Koricy i Rożaju i znalazły się **w odległości zaledwie 80 klm. od Skutari**, gdzie się znajduje król i rząd serbski i resztki serbskich wojsk, które poprostu **giną z głodu.** Straszny głód szerzy się także w Czarnogórze. **Żołnierze czarnogórscy muszą gotować swoje baranie czapki i tem się posilają.** A tu armie sprzymierzone otoczyły Czarnogórę już z trzech stron... Niezadługo królestwo to podzieli los Belgii i Serbii.

Inne wojny.

Wojna we Francyi i Belgii toczy się zwykłym pozycyjnym sposobem. Żadnych poważniejszych wypadków w ubiegłym tygodniu nie było.

Na Gallipoli i w Mezopotamii Turcy odnieśli nad Anglikami szereg sukcesów. Klęska Anglików w Mezopotamii jest większa, niż z początku sądzono.

Wojna na morzu i w powietrzu. Flota austryacka wykazała w tej wojnie niezwykłą ruchliwość i sprawność. Dnia 5 b. m. jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła pod Waloną włoski krążownik. Dnia 7 b. m. nasza łódź podwodna ujęła u ujścia Drinu, niedaleko Durazza, albańską łódź motorową, na której było 30 Serbów, cztery działa i amunicya. Statek ten łódź przywiozła do Cattara. Dnia 10 b. m. eskadra samolotów austryackich zbombardowała budynki wojskowe i dworzec we włoskiem mieście portowem Ancona.

KRONIKA.

Z powodu nawału materyału musieliśmy i w tym numerze opuścić cały szereg korespondencyi zarówno od Czytelników jak i Czytelniczek. Korespondencye te będą się ukazywać stopniowo w najbliższych numerach.

Do wszystkich, pytających się o los żołnierzy. Zwracamy uwagę wszystkich, którzy się do nas zwracają z zapytaniami o losy żołnierzy, że na odpowiedź muszą nieraz czekać kilka tygodni. Odpowiedzi z Wiednia otrzymujemy przeciętnie co tydzień, jednakowoż na niektóre zapytania odpowiedzi przychodzą czasem po dwóch, a nawet trzech tygodniach. Prosimy się więc nie niecierpliwić, bo na każde zapytanie, przysłane do nas, Czytelnicy otrzymują odpowiedź albo listowną, o ile przysłali marki, albo też w „Piaście“.

Książeczka „O co się wojna toczy i kiedy będzie pokój“ zyskała sobie wśród naszych Czytelników gorące uznanie. Otrzymaliśmy szereg listów z podziękowaniem za jej wydanie. Istotnie, jest to książeczka, jakiej niema jeszcze żaden naród, tak świetnie przedstawia przyczyny wojny, znaczenie jej i wnioski co do jej końca. Dopóki zapas starczy, książeczkę tę wysyłać będziemy jak dotąd po cenie 30 h z a e g z e m p l a r z. Każdy Czytelnik „Piasta“ powinien tę książeczkę mieć i przeczytać. Najlepiej przysłać należność na nią razem z prenumeratą na rok 1916.

Zgon wybitnego polskiego polityka. W Petersburgu zmarł poseł ziemi siedleckiej, Lubomir D y m s z a, jeden z najwybitniejszych posłów do Dumy. Bronił on zawsze energicznie praw ludności polskiej w Chełmszczyźnie.

Mobilizacya kobiet w Austryi. Ministerstwo wojny, wychodząc z założenia, że cały szereg funkcyi, które sprawują obecnie mężczyźni, mogą sprawować kobiety, zwróciło się do kobiet z wezwaniem, aby obejmowały stanowiska

robotnic i urzędniczek. W ten sposób robotnicy i urzędnicy, którzy zostali zwolnieni od służby z powodu swoich zajęć, będą mogli obecnie pójść bronić ojczyzny.

Wielkie mrozy panowały w ubiegłym tygodniu nad Strypą. Jak słychać 1000 żołnierzy rosyjskich umarło z zimna.

Cesarz Wilhelm był w ubiegłym tygodniu we Lwowie, gdzie zwiedził kilka kościołów, poczem udał się na front nad Strypą i odwiedził walczące tam wojska.

Zwycięzca z pod Gorlic i pogromca Serbii, generał Mackensen, był w ubiegłym tygodniu w Wiedniu gościem u cesarza.

Królewiacy, którzy przebywali w Austryi, i których wojna w Austryi zaskoczyła, mogą wracać obecnie do Królestwa za paszportem i potwierdzeniem, że wracają do terytoryum okupowanego. Paszport musi być wizowany przez władze wojskowe na dawnej granicy.

Skutki wojny. W Wiedniu w dwóch gimnazyach wprowadzono naukę języka węgierskiego. W Berlinie w jednej ze szkół handlowych wprowadzono naukę języka tureckiego. Wszystko to są skutki wojny, skutki jednak pożyteczne.

Wybitny poseł czeski Kramarz, znany moskalofil, jakoteż poseł Raszin, prezes Izby adwokackiej w Pradze, oraz redaktor Czerwenka, oskarżeni zostali o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Rosyi. Obecnie majątki wszystkich trzech zostały skonfiskowane przez państwo.

Nadzieje cara. W ubiegłym tygodniu car wygłosił przemowę do oficerów, odznaczonych orderem Jerzego. Wyraził on nadzieję, że armia rosyjska wyrzuci wroga z rosyjskiej ziemi. Ano, zobaczymy.

Komendant twierdzy Kowna skazany został przez sąd rosyjski wojenny za to, że przedwcześnie twierdzę opuścił, na utratę stopnia generalskiego, szlachectwa i na 15 lat ciężkich robót.

Rosyjskie kłopoty. Pisma rosyjskie podnoszą, że w Rosyi mnóstwo ludzi zwłaszcza bogatych i żydów, uchyla się od służby wojskowej. Jest to całkiem zrozumiałe, bo lud w Rosyi czuje już, iż wojna została przegrana, wobec czego nie wzbudza nigdzie zapału. Zdarzają się nawet zamachy na zakłady wojskowe. W Kronsztadzie przeciwnicy wojny zniszczyli bombą laboratoryum marynarki, przyczem 22 ludzi zostało zabitych.

Morderstwo w bóżnicy. W jednej z bóżnic we Lwowie znaleziono onegdaj zwłoki pewnego żyda, który jak stwierdzono został w bóżnicy w celach rabunkowych zamordowany.

Zatrucie wódką. W jednej z ruskich wsi w północnych Węgrzech w okolicy Marmarosz Sziget odbywało się wesele bogatego Rusina. W weselu wzięło udział mnóstwo gości ze sześciu gmin. Oczywiście popijano dużo. Po weselu około 70 ludzi z pomiędzy tych gości zachorowało i na drugi dzień 63 osoby umarło. Jak się okazało, osoby te zmarły na zatrucie alkoholem metylowym, który gospodarzowi sprzedano jako wódkę.

Pożary. W ubiegłym tygodniu wydarzyło się kilka wypadków wielkich pożarów. W porcie włoskim Genua spaliło się 20 kolejowych wagonów i trzy wielkie magazyny z wełną, bawełną i naftą. Nad ugaszeniem pożaru pracowało 1000 żołnierzy, którzy jednak nie zdołali stłumić rozszalałego żywiołu. W Ameryce spaliło się miasto Hopewel. 25.000 ludzi zostało tam bez dachu. Również w Ameryce, w Pensylwanii, spaliło się półtora miliona buszli pszenicy, przeznaczonej do Anglii, Francyi i Włoch.

Z powiatów i gmin.

Bieńkowice w listopadzie.

Kochani Bracia rolnicy! Możemy zawdzięczyć naszym kochanym posłom ludowym, że poparli nasze żądania u rządu i wykołatali tyle, że koniowi można dawać po 3 kilo owsa dziennie. O tem już koń jako tako może robić. Dla robotnika również wikt nie był przyznany — i to zostało zniesione.

Teraz mamy państwu odstąpić 5 procent od wysiewu. I tu jest trudność. Są gminy, w których gospodarze, zarówno jak wielcy właściciele, są majętniejsi, ale są gminy, w których ludziska są bardzo biedni i niezdatni do pracy. Jak mogli, tak tam obsiali na wiosnę i w jesieni, ale drudzy musieli im odstąpić ziarna do siewu, boć przecie komisya czuwała nad tem, by wszystkie pola były obsiane. Teraz zboże, jakie mieli, już się wyczerpuje. Dość, że niema rąk do pracy, że niema koni do roboty, to jeszcze i obsiać nie będzie czem. Niechże się panowie posłowie nasi tem zajmą. Możeby się dało uzyskać zezwolenie, by, w której gminie jest jęczmień lub owies, mógł jeden drugiemu, który potrzebuje nasienia, już teraz to nasienie sprzedać, bo zanim rząd to zarządzi, to pewno już będzie po zasiewach.

My, starzy gospodarze, którzyśmy synów posłali na pole walki, którzy teraz wychowujemy dzieci, prosimy Was, zacni posłowie, nie dopuśćcie do tego, by nas na wiosnę nawiedził głód. Gdy nam pożywienia zabraknie, to nie będziemy mogli uprawić roli. Ratujcie nas, Wy, nasi jedyni przyjaciele, przed najgorszą z klęsk— przed głodem.

Jan Kania, wójt
i członek Rady powiatowej.

Ryglice, w listopadzie.

Dnia 28 obchodzono u nas uroczystość obchodu listopadowego. Rano odbyło się nabożeństwo, na którem pod batutą ks. Krawczyka chór mieszany odśpiewał szereg pieśni. Znakomicie wypadła pieśń solowa p. Maryli Łabędziównej, nauczycielki z Ryglic. Kazania patryotycznego mimo prośby komitetu u nas, jak zwykle za czasów probostwa ks. Wyrwy, nie było. — Popołudniu odbył się wieczorek, na który złożyły się pieśni chórowe, deklamacye i odczyt. Dzieci szkolne śpiewały pieśni narodowe wcale poprawnie. — Dobrze wypadła deklamacya »List z Sybiru«, wygłoszona z pełnem zrozumieniem i uczuciem przez p. Alfreda Baumruch. — Chór mieszany odśpiewał szereg pieśni wprost znakomicie. Oklaskami przyjęto wygłoszony wiersz przez uczenicę Furthówną.

Obszerny odczyt starannie opracowany o historycznem znaczeniu powstania listopadowego i o naszej przyszłości narodowej z werwą i pełnem zapałem wygłosił p. January Korytowski, kończąc słowami, cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, wierzymy, że Polska zmartwychwstanie.

Szczególne uznanie należy się ks. Krawczykowi za trudy i pracę nad przygotowaniem chóru i znakomite kierownictwo częścią muzykalną. Dochód przeznaczono na głodnych dzieci w Warszawie.

Remo.

Precz z pieniactwem, precz z wódką!

Wiadomości o żolnierzach.

Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu nadesłało nam następujące wiadomości o żołnierzach, o których nas zapytywano:

Babrała Stanisław, 56 p. p. 1 k., z Osieka, 1892, zaginął. Bąk Wojciech, 1 p. ułanów 4 esk., ze Śleniemia, 1890, w niewoli, w Elabuga, gub. wjacka. Bąk Józef, 13 p. p. 10 k., z Płazy, 1886, zaginął. Banaś Józef, 55 p. p. 6 k., z Woli Drwieńskiej, w niewoli. Banasik Władysław, 13 bat. strzelc. 1 k., zabity między 28 września a 14 października 1915. Bik Jan, 40 p. p. 8 k., z Borków Nizieńskich, 1876, był chory; dnia 15 kwietnia przeniósł się ze szpitala w Balatonfüred do rezerw. szpitala we Veszprem. Bogacz Tomasz, 17 p. obr. kraj. 12 k., z Ocic, 1886, w niewoli, w Bijsku, gub. tomska.

Chrzan Józef, 90 p. p. 15 k., z Głuchowa, 1888, ranny. Ciepacz Jan, 16 p. landszt. 2 k., ze Sanki, 1878, zaginął. Cieślik Jan, 3 p. obr. kraj. 6 k., z Grobli, 1882, zaginął. Cwynar Franciszek, 4 bat. strzelc. 3 k., z Handzlówki, 1882, był chory; dnia 16 lutego udał się wyleczony ze szpitala w Pilźnie do pułku. Czarniak Antoni, 16 p. obr. kraj. 5 k., z Białej, 1893, zaginął. Czekaj Stanisław, 16 p. obr. kraj. 11 k., z Pozowic, 1894, zaginął.

Dobosz Franciszek, 56 p. p. 16 k., z Izdebnika, 1895, ranny. Drabczyński Jan, 56 p. p. 3 k., z Kęt, 1895, zaginął. Dryla Władysław, 90 p. p. 13 k., z Rzeplina, 1889, w niewoli, w Petropawłowsku. Dusza Jan, 20 p. p. 10 k., zaginął. Dybek Jan, 56 p. p. 8 k., z Jeleśni, 1895, zaginął. Dybel Jan, 13 p. p. 12 k., 1879, był chory; dnia 1 października 1915 udał się wyleczony ze szpitala w Koszycach na plac zborny tamże.

Fajkisz Karol, 17 p. obr. kraj. 3 k., ze Straconki, 1884, ranny. Filip Ignacy, 45 p. p. 8 k., zaginął.

Głód Wincenty, 45 p. p. 1 k., z Jasionki, 1888, ranny. Gwizdała Adam, 40 p. p. 7 k., ze Szklar, 1896, zaginął.

Jadach Szymon, 40 p. p., zaginął. Jakubiec Antoni, 56 p. p. 3 k., z Lipowej, 1896, zabity dnia 16 lipca 1915. Jasek Wojciech, 20 p. p. 15 k., z Zasowa, 1886, zabity. Jaskot Józef, 40 p. p. 6 k., z Krzątki, 1889, ranny. Jastrzębski Stanisław, 13 p. p. 2 k., z Bochni, 1895, był chory; dnia 19 czerwca wyjechał wyleczony ze szpitala w Korneuburgu do pułku. Jucha Michał, 16 p. obr. kraj. 11 k., ze Stanisławia Górnego, 1894, zaginął.

Kaleta Jan, 32 p. obr. kraj. 2 k., z Dąbrowy, 1876, był chory; dnia 1 lipca wyszedł ze szpitala w Ołomuńcu. Kantorowicz Stanisław, 20 p. p. 17 k., zaginął. Kapera Kazimierz, 13 bat. strzelc. 3 k., ranny. Karpiński Stanisław, 20 p. p. 10 k., był ranny w głowę; dnia 7 września 1915 umarł w przenośnym szpitalu 6/5 i pochowano go na cmentarzu w Lublinie. Kasprzycki Aleksander, 16 p. obr. kraj. 10 k., z Porąby, ranny. Kawonczyk Wawrzyniec, 32 p. landszt. 10 k., z Krzeszowa, 1874, zaginął. Kiełb Franciszek, 90 p. p. 1 k., z Korniaktowa, 1893, był ranny; dnia 11 stycznia umarł w rezerw. szpitalu Nr 1 w Szeged, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu, grób Nr 38. Kiełb Franciszek, 90 p. p. 13 k., z Rogóżna, 1888, był ranny w lewą rękę; dnia 9 stycznia udał się ze szpitala w Tulln do kadry zastępczej w Szombathely. Klasa Stanisław, 19 p. obr. kraj. 2 k., z Grobli, 1895, zaginął. Klasa Jan, 13 p. p. 3 k., z Grobli, 1891, zaginął. Kmieć Jan, 17 p. obr. kraj. 8 k., z Lipnika, 1890, ranny. Kopczyński Wojciech, 9 p. p. 3 k., z Nowego Sącza, 1894, w niewoli. Kordeusz Józef, 16 p. landszt. 10 k., 1878, zaginął. Kosowski Ferdynand, 56 p. p. 3 k., z Żywca, 1886, zaginął. Kosowski Antoni, 95 p. p. 2 k., zaginął. Kozak Karol, 18 p. obr. kraj. 7 k., z Brzozowa, 1885, zaginął. Kozik Józef, 54 p. p. 9 k., 1881, zaginął. Kozioł Jan, 90 p. p., zaginął. Kocioł Jan, 90 p. p. 16 k., z Woli Zarczyckiej, 1885, ranny. Kruczała Piotr, 56 p. p. 10 k., z Osieka, 1895, zabity dnia 9 marca. Książek Roman, 16 p. obr. kraj. 12 k., z Wadowic, 1896, zaginął. Kuńcz Mikołaj, 13 bat. strzelc., zabity. Kwaśny Jan, 31 p. landszt. 11 k., z Gromnika, 1886, zaginął.

Lasyk Wojciech Jan, 32 p. landszt. 2 k., z Nawojowej, 1896, miał złamaną lewą nogę; dnia 14 sierpnia udał się ze szpitala w Krakowie na punkt zborny tamże. Latocha Józef, 32 p. obr. kraj. 5 k., zabity między 15 a 20 lipca. Lenik Józef, 2 p. artyl. 3 k., z Bieńkowic, 1891, był chory; dnia 29 kwietnia wyszedł wyleczony ze szpitala w Litomierzycach. Ligęza Franciszek, 56 p. p. 6 k., z Jawiszowic, 1895, ranny. Lorenc Wincenty, 45 p. p., zaginął.

Łyczak Józef, 56 p. p. 6 k., z Zebrzydowic, 1885, zaginął.

Machniak Józef, 90 p. p., z Korniaktowa, 1881, ranny. Marszałek Jan, 13 p. p. 6 k., z Krakuszowic, 1890, zaginął, Matlak Stanisław, 31 p. obr. kraj. 2 k., z Oświęcimia, 1886, zaginął. Moskała Stanisław, 13 bat. strzelc., zaginął

Nowak Józef, 34 p. obr. kraj. 9 k., ranny.

Ornatowski Jan, 95 p. p., z Kopyczyniec, był ranny w lewą nogę; dnia 12 września 1914 wyszedł wyleczony ze szpitala w Budapeszcie. Osadzieński Tomasz, 18 bat. strzelc., z Babic, zaginął. Ozych Stanisław, 40 p. p. 6 k., z Dzikowa, zaginął. Ozych Jan, 9 p. p., z Tarnobrzega, 1895, zaginął.

Paszkowski Eugeniusz, 3/11 dyw. artyl., zaginął. Pezda Karol Józef, 2 p. ułanów, zabity dnia 13 sierpnia 1915. Piątek Piotr, 1 p. artyl. 3 bat., ze Suchej, 1889, ranny. Piech Mikołaj, 32 p. obr. kraj. 12 k., zaginął. Piéróg Andrzej, 90 p. p. 16 k., z Kamienia, 1893, był chory; dnia 10 marca udał się wyleczony ze szpitala w Pilźnie do pułku. Pietruszka Wojciech, 17 p. obr. kraj. 3 k., 1888, był ranny; dnia 9 listopada 1915 przybył do rezerw. szpitala Nr 2 w Chełmie. Pietruszka Jan, 17 p. obr. kraj. 1 k., zaginął. Pilch Paweł, 31 p. landszt. 7 k., z Wisły, 1875, miał złamane żebro; dnia 13 listopada 1915 przybył do szpitala św. Elżbiety w Wiedniu III. Pleban Michał, 40 p. p. 1 k., zaginął. Płachta Franciszek, 57 p. p. 8 k., zaginął. Płaza Wojciech, 16 bat. strzelc. 3 k., z Witowa, 1879, ranny. Polak Stanisław, 19 p. obr. kraj. 1 k., z Juszczyna, 1893, zaginął. Pszczółka Jan, 4 p. ułanów i eskadr., 1882, zaginął. Pudło Wawrzyniec, 57 p. p. 2 k., z Górki, zabity między 18 a 25 listopada 1914. Pudło Jan, 32 p. obr. kraj. 11 k., z Górki, 1881, zabity dnia 14 sierpnia 1915. Pudło Stanisław, 35 p. obr. kraj. 5 k., zaginął. Pyzik Stanisław, 57 p. p. 10 k., z Ołpin, 1889, w niewoli, w Barnauł, gub. tomska.

Rembiasz Tomasz, 20 p. p. 12 k., zaginął, Ryczyk Józef, 32 p. obr. kraj. 10 k., 1896, był ranny w lewą rękę; dnia 31 października 1915 przybył do wojennego szpitala w Budapeszcie, Marvany utca.

Seweryn Franciszek, 13 p. p. 7 k., z Grabówki, 1890, zaginął. Sikora Michał, 4 p. ułanów 1 esk., z Głogoczowa, 1892, zaginął. Siuda Franciszek, 10 p. p. 6 k., z Dobromila, 1886, zabity między 16 a 24 listopada 1914. Siwek Piotr, 56 p. p., z Woli Batorskiej, 1890, zaginął. Skrzekut Antoni, 20 p. p. 6 k., ze Sowlin, 1894, zabity dnia 7 maja 1915. Słowik Jan, 31 p. obr. kraj. 3 k., 1874, był chory; dnia 28 września 1915 udał się ze szpitala w Ołomuńcu do barakowego szpitala w Dejwitz. Słowik Jan, 31 p. obr. kraj. 3 k., z Mostów, ze Śląska, 1889, w niewoli. Smoleń Józef, 32 p. obr. kraj., ze Szynwałdu, 1884, był ranny w prawe ramię; dnia 21 maja udał się ze szpitala w Pöstzen do oddziału rekonwalescentów swego pułku. Smoła Franciszek, 32 p. obr. kraj. 12 k., z Cwikowa, 1884, w niewoli. Sołtys Piotr, 32 p. obr. kraj. 4 k., z Koszyc Małych, zaginął. Spyra Franciszek, 16 p. obr. kraj., z Witkowic, 1895, był chory; dnia 15 lipca wyszedł wyleczony ze szpitala w Dejvic. Stach Piotr, 20 p. p. 1 k., 1888, zaginął. Stanaszek Antoni, 90 p. p. 6 k., z Poręby Świnnej, 1878, był ranny w głowę; dnia 23 marca 1915 umarł w polowym szpitalu 9/8 i pochowano go na cmentarzu w Kaskocz. Stanis Piotr, 20 p. p. 15 k., ranny. Stopa Adam, 46 dyw. artyl. 2 bat., 1893, zaginął. Szewczyk Stanisław, 1 p. ułanów 6 esk., ze Stanisławic, 1887, zabity dnia 14 czerwca 1915. Szpunar Walenty, 17 p. obr. kraj. 10 k., zaginął.

Śliwa Franciszek, 90 p. p., z Mokrej Strony, 1890, ranny. Śpiewak Michał, kapral 56 p. p. 9 k., z Huciska, ur. 1889 r., został zabity dnia 9 marca 1915. Świętoniowski Józef, 34 p. obr. kraj. 9 k., zabity między 11 a 15 września 1915.

Tomaszewski Kazimierz, 90 p. p. 14 k., z Pawłosiowa, 1890, był w rezerw. szpitalu w Nagy Warad. Tram Michał, 20 p. p. 3 k., ranny. Trzpis Władysław, 4 bat. strzelc., z Pława, 1892, zaginął.

Warchoł Jan, 90 p. p. 15 k., zaginął. Wartała Franciszek, 13 p. p. 16 k., z Jelenia, 1891, zaginął. Wideł Władysław, 40 p. p. 1 k., z Marcinkowic, 1884, w niewoli, w Penzie. Widlarz Józef, 56 p. p. 4 bat., zaginął. Widziszewski Ignacy, 45 p. p., zaginął. Widziszewski Władysław, 10 p. p. 9 k., w niewoli. Wielgus Jan, 20 p. p. 8 k., z Klikowej, zaginął. Wilgocki Roman, 16 p. obr. kraj. 10 k., z Kobyla, 1896, zaginął. Wilk Piotr, 31 p. obr. kraj. 6 k., z Osieka, 1889, zaginął. Witek Andrzej, 57 p. p. 14 k., 1894, był ranny

w lewą rękę; dnia 18 października 1915 przybył do szpitala barakowego Augusty w Budapeszcie. Włodyka Stanisław, 20 p. p. 1 k., zaginął. Wojciechowski Antoni, 58 p. p. 11 k., 1885, ranny. Wójcik Franciszek, 17 p. obr. kraj. 2 k., z Łopuchowej, 1884, zaginął. Wojtusiak Jan, 32 p. landszt., 1875, zabity dnia 3 lipca 1915. Wrona Jan, 20 p. p. 5 k., 1894, ranny.

Zając Józef, 18 p. obr. kraj. 4 k., 1895, był chory; dnia 31 sierpnia 1915 wyszedł wyleczony ze szpitala w Tarnowie. Zaremba Józef, 20 p. p. 12 k., zabity między 22 a 25 sierpnia 1915. Ziarko Paweł, 16 p. obr. kraj. 5 k., z Jaworzna, 1887, zaginął. Zielony Jan, 89 p. p. 1 k., z Tuligłowów, 1887, w niewoli.

Żebracki Piotr, 20 p. p. 5 k., z Biecza, zaginął.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej, Biuro wywiadowcze nie ma dotąd żadnej wiadomości:

Bajger Paweł, 10 bat. saperów. Balawejder Jan, 90 p. p. Baracz Franciszek, 17 p. obr. kraj. Biernat Antoni, 3 p. artyl. Błasiak Stefan, 19 p. obr. kraj. Bochenek Julian, 4 bat. strzelc. Byk Franciszek, 17 p. obr. kraj. Chmura Ludwik, 34 p. obr. kraj. Czapla Jan, 17 p. landszt. Czapnik Jan, 20 p. p. Czepiel Wawrzyniec, forszpan. Delkowski Jan, 16 p. obr. kraj. Dętkoś Wojciech, 17 p. landszt. Dryla Stanisław, 34 p. obr. kraj. Duda Józef, 34 p. obr. kraj. Dynda Jan, artylerzysta. Furtak Adam, 34 p. obr. kraj. Górski Wojciech, 31 p. landszt. Hetnar Józef, 90 p. p. Hytroś Stanisław, 55 p. p. Kaleczeński Stefan, 13 bat. strzelc. Kania Andrzej, 32 p. obr. kraj. Karasiński Stanisław. Kaszycki Józef, 1 p. p. Kocańda Wiktor, 13 bat. strzelc. Kruszyna Stefan, 13 p. p. Kuszelnik Mikołaj, 95 p. p. Liwusz Jan, 57 p. p. Majerz Jan, 17 p. obr. kraj. Mendela Karol, 13 p. landszt. Orłow Jan, 4 bat. strzelc. Parszcz Franciszek, 57 p. p. Paszko Michał. Pilch Józef, 17 p. obr. kraj. Pitera Stanisław, 17 p. obr. kraj. Pociecha Stanisław, 95 p. p. Półchłopek Michał, 4 p. legionów. Półchłopek Jan, 15 p. p. Pyznar Jan, 20 p. p. Rodak Franciszek, 17 p. obr. kraj. Rymarz Antoni, 45 p. p. Rysz Jan, 45 p. p. Safarz Franciszek, 32 p. landszt. Socha Jakób, 90 p. p. Stasieńko Michał, 31 p. landszt. Stefaniak Jan, 35 p. obr. kraj. Syginowicz Mikołaj, 55 p. p. Szeliga Jan Józef, 3 p. artyl. Szpindor Aleksander, 17 p. landszt. Szura Jan, 100 p. p. Theiner Jan, 9 p. p. Toroń Karol, 13 bat. strzelc. Węgrzyn Adam, 30 p. p. Wenzel Jan. Zajdel Edward Jan, 18 p. landszt. Załupski Jan, 32 p. obr. kraj. Zawadzki Stanisław, 5 p. ułanów. Zięba Tomasz, 1 p. ułanów.

Polegli, ranni i jeńcy wojenni.

(Skrócenia: k. — kompania. Cyfry w nawiasach oznaczają datę śmierci. Przy jeńcach podajemy w nawiasach miejsce obecnego pobytu jeńców).

(Dokończenie listy strat Nr 183).

Zabici z innych pułków:

Bielyk Wojciech, 36 p. obr. kraj., Słowikowa, 1894 (11-20/2). Bodakowski Eljasz, 36 p. obr. kraj., Tuława, 1891. Burkat Stanisław, 36 p. obr. kraj., powiat wielicki, 1889 (11-20/2), Byk Michał, 36 p. obr. kraj., Niemirów, 1892. **C**zerwiński Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Siemakowce, 1892. **D**anyk Józef, 36 p. obr. kraj., Jasienna, 1895 (11-20/2). **G**asiński Eustachy, jedn. och. 59 p. p., Zebrzydowice, 1891 (16-31/3). Gonsior Antoni, 35 p. obr. kraj. (17/2). Górski Stefan, 36 p. obr. kraj., Nadwórna, 1887. Gudzik Józef, 36 p. obr. kraj., Rozembark, 1894 (11-20/2). **H**oszowski Michał, 36 p. obr. kraj., Kołomyja, 1886. Hurmak Jerzy, kapral 36 p. obr. kraj., 1888. **J**urczak Jan, 36 p. obr. kraj., Winiatyńce, 1890. **K**ędzior Franciszek, 36 p. obr. kraj., Jodłowa, 1893 (10-20/2). Kępa Andrzej, 36 p. obr. kraj., powiat nowosądecki, 1895 (10-20/2). Kiczun Stefan, plutonowy 36 p. obr. kraj., 1876. Kściuk Ludwik, 36 p. obr. kraj., Dwory, 1895. Klimczuk Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Nawojowa, 1895 (1-20/2). Kobusiak Antoni, 15 p. obr. kraj., Karolówka, 1890. Kolemba Stanisław, 36 p. obr. kraj, Wiewiórka, 1895 (11-20/2). Kos Józef, 36 p. obrony kraj., Jodłowa, 1895 (10-20/2). Kosecki Stanisław, 36 p. obr. kraj., Swidnik, 1892 (11-20/2) Kozaczko Stefan, 36 p. obr. kraj. Krochmal Andrzej, 36 p. obr. kraj., Jaźwiny, 1894 (11-20/2). **M**alicki Władysław, 36 p. obr. kraj., Jodłowa, 1894 (10-20/2). Minarczyk Józef. 36 p. obr. kraj., Tylmanowa, 1892 (10-20/2). **P**łonka Michał, 36 p. obrony kraj., Chocznia, 1887 (11-20/2). **R**omanowicz Jan, 41 p. p. **S**arnecki Franciszek. 36 p. obr. kraj., Przeróśl, 1888. Stopa Tadeusz, 36 p. obr. kraj., Osielec, 1884 (11-20/2). Szelmecki Franciszek, 36 p. obr. kraj., Dąbrówka Polska, 1894 (11-20/2). Szmiga Stefan, 36 p. obr. kraj., Szerszuiowce, 1888. Szwed Józef, 36 p. obr. kraj., Podgórska Rola, 1895 (10-20/2). **T**arczan Jan, 36 p. obr. kraj, Łęki Dolne, 1894 (11-20/2). Tarnowiecki Dymitr, 36 p. obr. kraj. Tokarski Piotr, 36 p. obr. kraj., Dąbrowa, 1895 (11-20/2). Tomaszek Józef, 36 p. obr. kraj., Rytro, 1894 (11-20/2). Tuz Andrzej, 36 p. obr. kraj, Wołowiec, 1895 (10-20/2). **W**ierciach Antoni, 36 p. obr. kraj., Szczawnica, 1894 (10-20/2). Wołoszczuk Jan, 36 p. obr. kraj., Piotrów, 1888. Woźniak Michał, 36 p. obr. kraj., powiat limanowski, 1893 (11-20/2).

Ranni z 34 pułku obr. kraj.:

Arendarczyk Jan. Argasiński Stanisław. Augustyniak Józef. **B**abiarz Stanisław. Balawender Antoni. Balawender Franciszek. Bałuch Piotr. Baran Franciszek. Baran Walenty. Baruk Waleryan. Baran Aleksander. Bazan Jan. Bednarz Andrzej. Bednarz Karol. Bernacki Józef. Bizuchacz Jan. Bojan Jan. Bojdys Paweł. Bokaj Teodor. Brud Józef. Burda Antoni. Burek Jan. Bzdyra Józef. **C**hodań Michał. Chruściel Józef. Chytry Jan. Ciurka Kazimierz. Cygan Kazimierz. Czacher Antoni. Czarniak Michał. Czekierda Paweł. Czermak Jakób. Czernek Jakób. Czerwonka Józef. Czternastek Jan. Czyż Andrzej. **D**omka Jakób. Dopka Walenty. Dudek Stanisław. Dumiak Michał. Dutka Michał. Dutka Paweł. **F**alkiewicz Jan. Ferlejko Stefan. Flis Antoni. **G**alas Wincenty. Gandow Antoni. Gasdon Floryan. Gębała Karol. Gedosz Antoni. Geleta Michał. Geraziński Piotr. Głąb Jan. Głowa Aleksander. Gołąb Wojciech. Gołębiowski Kasper. Golema Stanisław. Gołężniak Jan. Grabowiec Józef. Gradalski Jan Granda Antoni. Gromala Józef. Grunt Andrzej. Gula Jan. Gut Antoni. Gut Piotr. Guzik Wojciech. Gwizdek Władysław. Gwojek Józef. **H**ajduk Józef. Hałań Teodor. Halas Jerzy. Hałatek Stanisław. Halecia Franciszek. Hołowacz Jan Horajecki Teodor. Horoszko Andrzej. Hrycan Józef. Hrynczyszyn Józef. Husak Mikołaj. **I**wasieczko Mikołaj. Iwaszczyszyn Jan. **J**akimiak Michał. Jamroz Józef. Jandas Andrzej. Janik Antoni. Jarczyk Jan. **K**ąkol Stanisław. Kapusta Józef. Karapała Jan. Karpacki Ignacy. Karpiński Piotr. Karukula Jan. Kasprzyk Antoni. Kawa Marcin. Kawalec Jan. Kielt Leon. Kieban Jan. Klesik Adam. Kłoda Franciszek. Kłos Mikołaj. Kluzka Wojciech. Kolanko Władysław. Kondrej Mikołaj. Kondro Antoni. Konior. Konst Ignacy. Kopytkiewicz Wiktor. Korzak Mikołaj. Korzystka Jan. Kosacz

Teodor. Kot Kazimierz. Kowal Kazimierz. Kowalski Wojciech. Kowelski Julian. Kozak Mikołaj. Kozak Wojciech. Krawiec Marcin. Król Andrzej. Kruszej Marcin. Kryński Stanisław. Krzyżanowski Karol. Kucaj Jan. Kuczasa Władysław. Kulas Antoni. Kulec Jan. Kunyc Jan. Kurek Jan. Kuziemka Michał. Kuźma Piotr. Kwanik Wojciech. Łaba Piotr. Lach Michał. Lega Jan. Lełyk Jan. Lichacz Stefan. Litnowski Józef. Lucyk Jan. Mac Jan. Machlowski Michał. Mączka Jan. Majdor Józef. Makowiecki Władysław. Maleja Jan. Małota Albert. Mark Wojciech. Matusz Michał. Matuszak Andrzej. Mazko. Maźniak Aleksander. Mazurek Stanisław. Mazurkiewicz Stanisław. Melnyk Aleksander. Melnyk Mikołaj. Mierzwa Piotr. Mikuła Marcin. Mikulec Józef. Młynar Jakób. Moczarski Aleksander. Momot Antoni. Mroczko Jan. Mrowiec Karol. Murzyniec Michał. Nalepa Wojciech. Nazarewicz Onufry. Nędza Józef. Niedziałka Jan. Noga Antoni. Nosek Józef. Nowak Michał. Nycz Kazimierz. Ogryzek Konstanty. Olech Karol. Opiela Marcin. Pajda Antoni. Pasecki Jan. Patko Mikołaj. Pawlowiec Jan. Pechnik Jan. Pilat Andrzej. Piato Jan. Podgorecki Michał. Polider Franciszek. Półtorak Antoni. Półtoranos Stanisław. Pomaranz Józef. Ponirko Teodor. Popowicz Jan. Porada Sebastyan. Posiak Jan. Potaczało Andrzej. Prosniak Michał. Pruszczak Józef. Przybyłowicz Tomasz. Ptaszek Wojciech. Puchta Piotr. Prymański Antoni. Rębisz Jan. Rogala Władysław. Rogoża Michał. Rojek Józef. Rokosz Piotr. Rolak Tomasz. Romanowski Mikołaj. Romas Jan. Ryszka Franciszek. Saik Jan. Salenga Walenty. Sanakiewicz Paweł. Sarnowski Jan. Sek Józef. Serafin Stanisław. Sereda Michał. Sikora Jan. Skowronek Wojciech. Skurski Piotr. Slisz Franciszek. Słowik Jan. Smolec Andrzej. Soja Antoni. Sokół Józef. Sosnowy Walenty. Sowa Jan. Stebelski Jan. Stojko Mikołaj. Struk Władysław. Szabrański Aleksander. Szczotka Józef. Szczupak Tomasz. Szewczyk Grzegorz. Szopski Teodor. Szypuła Wojciech. Szyszka Jan. Szytna Wojciech. Święch August. Swiętoń Jan. Tabor Kazimierz. Taszak Paweł. Teriecki Paweł. Tomaszewski Franciszek. Trusz Jakób. Trzaska Aleksander. Trzeciak Wojciech. Trzon Jan. Warcaba Stefan. Warehoł Marcin. Wawryz Jan. Wierzchowski Józef. Wilczak Władysław. Wilczek Stanisław. Wilczkowski Łukasz. Wilk Józef. Winiarski. Wiśniewski Kazimierz. Wiśniowski Antoni. Wiszniewski Stanisław. Witek Andrzej. Wondra Józef. Wrzestek Jan. Wszołek Józef. Wyczesany Franciszek. Wysocki Paweł. Wytrykusz Jan. Zastawny Łukasz. Zawada Tomasz. Zazula Jan. Zeńko Jan. Zięba Jakób. Zięba Leon. Zienkiewicz Piotr. Zombron Józef. Zygadło Józef. Żółkiewicz Władysław.

Ranni z 36 pułku obrony kraj.:

Bacaj Antoni, Słopnice Szlacheckie. Balko Wojciech, Lipniki. Bartoszek Marcin, Rzepiennik Suchy. Berudkiewicz Ludwik, Niepołomice. Bojko Piotr, Kamienna. Buda Józef, Nosówka. Buras Michał, powiat pilzneński. Chrystan Michał, Sadzawka. Chrystan Mikołaj, Sadzawka. Cieślik Stanisław, Nowy Sącz. Ciągniwoda Józef, Głęboczek. Cygan Stanisław, powiat nowosądecki. Czupryk Jan, Mielnica. Degla Jan, Jodłowa. Feliszczak Adam, Jastrzębik. Ferlej Stefan, Kosochacz. Ficycz Piotr, Berezów Niżny. Fokszański Aleksander, Stecówa. Garb Jan, Lasek. Garstka Wojciech. Gąsienica Jan, Zakopane. Gładysz Józej, Ponice. Graca Jan, Dąbrowa. Hrynczak Mikołaj, Sniatyn. Janeczek Klemens, powiat nowosądecki. Jasiński Piotr, powiat nowosądecki. Jedynak Prokop, Ubryn. Kądziołka Mikołaj, Mordarka. Kajfasz Jakob, Wilanowice. Karabin Paweł. Kiceluk Piotr. Delatyn. Knihinicki Mikołaj, Jakóbówka. Kogut Jozef, Łęka. Konopka Tomasz, Tarnów. Kopacz Franciszek, Szynwałd. Koral Stanisław, powiat nowosądecki. Kotlarz Józef, Łęki Górne. Koza Józef, Koszary. Kozioł Bartłomiej, Łęki Górne. Krasnożony Michał, Chmielowa. Kubrak Jan, Czarny Dunajec. Kuczerka Wojciech, Burakówka. Kudrynecki Jan, Uście Biskupie. Kufla Stanisław, Bukowina, powiat nowotarski. Kula Jan, powiat pilzneński. Kwoka Wojciech, Rożnów. Lampart Marcin, Stary Sącz. Langowa Jan. Lewicki Mikołaj, Ceniawa. Lipiński Józef, Klysz. Majerczyk Franciszek, powiat nowotarski. Makiewicz Edward, Kołomyja. Marcinowski Michał, Ceniawa. Maślanka Franciszek, Cisiec. Matuga Franciszek, Łęki Górne. Mraczek Antoni, Słoboda. Nikiel Mikołaj, Kamienna Dolna. Odrobina Jan, Gierałtów. Okoński Jan, Marcinkowice. Olchowa Jan, Biała Woda. Orobec Michał, Załucze. Patolski Józef, Kraków. Paździora Konstanty, Sleszowice. Pierzga Ludwik, Zabrzec. Plewa Józef, powiat nowotarski. Potiatynek Jan. Przybyłowicz Jan, Libusza. Pstraś Jan, Ciężkowice. Ptak Władysław, Wieliczka. Pundyk Jan, Zawale. Raczyński Józef, Zielińce. Rawłyk Aleksander, Horodenka. Roszka Antoni, Uście. Rudlewicz Karol, Szerszeniowce. Ryszka Józef, Broszkowice. Sala Jan. Stanisławczyk Wincenty, Limanowa. Strenk Henryk, Olszyny. Sułkowski Józef, Przyszowa. Szelja Jan, Smarzowa. Szkaradek Piotr, Biała Woda. Szumlański Jan, Horodenka. Śliwa Józef, Boguszowa. Tlawka Antoni, Muszyńce. Toporowski Andrzej, Kudryńce. Turek Zacharyasz, Krasnostawce. Wakaruk Jan, Sniatyn. Wierzbicki Franciszek, Grady. Wojtaga Stanisław, Łęki Górne. Woźniak Jan, Chocznia. Zagata Franciszek, Wostrowsko. Zając Józef, Babice. Zgłobik Józef, Kielanowice. Zwoliński Andrzej, Biczyce Niemieckie.

Ranni z innych pułków:

Bednarski Franciszek, 35 p. obr. kraj. Dworzyński Maryan, 35 p. obr. kraj. Gdowiec Jan, 35 p. obr. kraj. Halberda Ludwik, 35 p. obr. kraj. Mordarski Józef, 41 p. p. Ostrowski Józef, 1 bat. lszt., Wysznia. Rodak Kazimierz, 15 p. obr. kraj., Dąbrówka Gorzycka. Sachocki Włodzimierz, 1 bat. lszt.

W niewoli z 34 pułku obrony kraj.:

Andrejczyk Stefan (Bijsk, gub. tomska). Andrejowski Jan, Starzawa (Bijsk). Antoniak Grzegorz, Wierzbiany (Bijsk). Babiarz Andrzej, Leżajsk (Bijsk). Bacewicz Franciszek, Oleszyce Stare (Bijsk). Badan Łukasz, Kamionka Budy (Rosya). Baj Józef, Opalenisko (Bijsk). Bąk Piotr, Biedaczów (Bijsk). Bąkowski Piotr (Bijsk). Balawejder Tomasz, Albigowa (Bijsk). Balawender Tomasz, Studziany (Bijsk). Bałuch Jan, Morańce (Bijsk). Banach Piotr, Ruda Kochanowska (Bijsk). Baran Mikołaj, Wróblaczyn (Bijsk). Barandzij Aleksander, Starzyska (Bijsk). Barszczowski Antoni, Bratkowice (Bijsk). Batog Teodor, Czerniława (Bijsk). Barszczak Franciszek, Swiebodna (79 szpital w Kursku). Bednarz Andrzej, Lacka Wola, ranny (szpital w Tambowie). Bednarz Michał, Zabłotce, ranny (Wolsk, gub. saratowska). Bereza Andrzej, Ciszowice (Bijsk). Berdowski Kazimierz, Sułkowszczyzna (Rosya). Białozór Andrzej, Radowa (Tomsk). Bieniarz Michał, Majkówka (Bijsk). Bieńko Jan, Zawadów (Bijsk). Bilak Jan (Bijsk). Bihun Jan, Chlebiczany (Bijsk). Bobelak Filip, Koropuż (Bijsk). Bobelak Michał, Koropuż (Jelec). Bołtacz Paweł, Katarynice (Bijsk). Borecki Stefan, Milczyce (Bijsk). Boroń Józef, Chorczów (Bijsk). Borysko Mikołaj, Stare Sioło (Bijsk). Branicki Grzegorz, Gródek Jagielloński (Bijsk). Brudniak Michał, Przyszów Szlachecki.

ranny (10 szpital w Moskwie). Bruniec Jerzy, Ławryków (Bijsk). Bublik Jan, Bieńkowa Wisznia, ranny (36 szpital w Kałudze). Buczek Antoni, Krzeczowice, ranny (Mariinsk, gub. tomska). Budziński Piotr, Husaków (Bijsk). Bujar Piotr, Makuniów (Bijsk). Bukartyk Jan, Wołostków (Bijsk). Bukowiński Stefan, Biskorowice (Bijsk). Bukowy Józef, Rozbórz (Bijsk). Buksa Jan, Kalników (Bijsk). Bułyk Jan, Ulhówek (Wenew, gub. tulska). Bundyra Andrzej, Huta Różaniecka (Bijsk). Burda Jan, Zawidowice (Bijsk). Byk Aleksander, Jaworów (Tomsk). **C**hodaczek Jan, Czyszki (Barnauł). Chrapusta Franciszek, Rawa Ruska (Tjumeń). Chruń Aleksander, Chotyniec (Bijsk). Chrystyna Filip, Rzeczyca (Bijsk). Chudzik Jan, Mołoszkowice (Bijsk). Chyzak Michał, Gródek Jagielloński (Kungur, gub. permska). Cienki Jan, Radawa (Tomsk). Cieślok Andrzej, Krzeczowice (Bijsk). Cioch Jan, Rata (Bijsk). Cioroch Michał (Bijsk). Cybak Michał, Laszki Gośc. (Tomsk). Cybulski Hieronim Eugeniusz, Sądowa Wisznia (Bijsk). Cyburt Władysław, Smolarzyny (Tomsk). Cygan Józef, Żurawiczki (Bijsk). Czaja Franciszek, Wietlin (Bijsk). Czebanyk Stefan, Załuże (Barnauł). Czekan Szymon, Lubycza (Tomsk). Czekierda Michał, Skołoszów (Bijsk). Czerlunczakiewicz Stefan, Borchów (Barnauł). Czerniawski Andrzej, Wołostków (Bijsk). Czerwonka Józef, Grodzisko Dolne (Bijsk). Czobot Jan, Dziewięcierz (Bijsk). **D**ąbek Stanisław, Rudka (Bijsk). Danilewicz Jan, Zawadów (Bijsk). Darmobyt Andrzej, Koniuszki (Barnauł). Dec Walenty, ranny (79 szpital w Kursku). Dejnak Jan, Pawłosiów (Bijsk). Diduch Andrzej, Siedliska (Bijsk). Diduch Michał, Stawczany (Bijsk). Didyk Michał, Obroszyn (Barnauł). Dobrucki Michał, Narol (Bijsk). Dobrzański Mikołaj, Lipniki (Barnauł). Dojnik Józef, Pełkinie, ranny (27 szpital we Włodzimierzu). Domański Wawrzyniec, Lutków (Bijsk). Dominik Franciszek, Zamek (Bijsk). Dorosz Jan, Hańkowice (Bijsk). Dorosz Mikołaj, Kamionka (Bijsk). Dorosz Szymon, Bonów (Barnauł). Dorota Józef, Lisie Jamy, ranny (Jalutorowsk). Doskocz Andrzej, Łazy (Rosya). Dowhań Łukasz, Krzewica (Barnauł). Drabik Mateusz (Barnauł). Drewniak Wojciech, Rozbórz, chory (79 szpital w Kursku). Drozd Antoni, Chłopy (Bijsk). Drozd Cyryl, Biała, powiat Rawa Ruska (Barnauł). Drzymała Stanisław, Rudołowice (Bijsk). Duda Jan, Manasterz (Bijsk). Duda Michał, Werchrata (Bijsk). Duda Tomasz, Szczerzec (Rosya). Dudek Michał, Huta Lubycka (Bijsk). Dulęba Tomasz, Załuże (Bijsk). Dumiak Michał, Wiszenka (Bijsk). Duśko Mikołaj, Jaworów (Barnauł). Duszny Aleksander, Sałasze, ranny (79 szpital w Kursku). Dutko Franciszek, Balice, powiat Mościska (Barnauł). Dyjak Mateusz, Majdan (Bijsk), Dziadowicz Stanisław, Ozelatyce (Bijsk). Dziuban Michał, Kobylnica Ruska (Bijsk) **F**edas Teodor (Tomsk). Fediuk Jan, Zamek (Bijsk). Fediuk Mikołaj, Hujcze (Bijsk). Fedyczkowski Józef, Jasieniska (Bijsk). Feresz Walenty Franciszek, Pruchnik miasto, ranny (10 szpital w Moskwie). Fil Paweł, Ułazów (Bijsk). Folta Władysław, Pruchnik wieś (Bijsk). **G**adacz Piotr, Czajkowice (Bijsk). Gancarz Józef, Kamień (Bijsk). Garaudza Eustachy, Siedliska (Bijsk). Gałązka Franciszek, Mościska (Bijsk). Gedz Michał, Smolin (Bijsk). Gerus Teodor, Wiszenka (Bijsk). Gerylowski Grzegorz, Wańkowice (Kungur). Gil Ignacy, Nowosiółki Kardyn. (Bijsk). Głań Józef, Przedbórz (Bijsk). Gołba Walenty, Wiązownica (Bijsk). Górniak Stefan, Bolanowice (Bijsk). Górski Wojciech, Kamienna Góra, ranny (36 szpital w Kałudze). Greń Michał, Pobitno (Bijsk). Groch Michał, Wola Buchowska (Bijsk). Grochola Piotr, Kramarzówka (Bijsk). Grycko Jerzy, Chotyniec (Bijsk). Grzeszczuk Wawrzyniec, Bełzec (Bijsk). Gwizdak Andrzej, Dąbrówki (Bijsk). Gwóźdź Piotr, Morawsko (Bijsk). **H**anycz Grzegorz, Tatarynów (Bijsk). Hawranik Kazimierz, Jaworów (Bijsk). Hawrot Michał, Bieńkowa Wisznia (Bijsk). Hnatyszyn Jan, Jamelna, ranny (Wolsk). Hoszwa Andrzej, Ułazów (Bijsk). Hrycak Kasper, Twierdza (Bijsk). Hrycan Aleksander, Olszanica, ranny (Wolsk). Hrycyna Mikołaj, Kornie (Bijsk). Hryniak Łukasz, Wiszenka (Bijsk). Hul Grzegorz, Dobrostepy (Bijsk). Humen Andrzej, Kamienobród (Rosya). Hyś Mikołaj, Cieplice (Kungur). **I**waniec Jerzy, Kamienna Góra (Tomsk). Iwaniszyn Michał, Uherce (Bijsk), Iwanusa Jakób, Hujcze (Bijsk). Izio Andrzej, Podgać (Bijsk). **J**acyk Piotr, Łowczyce (Barnauł). Jacyszyn Paweł, Stawczany (Barnauł). Jamróz Tomasz, Kosina (Samarkand). Janiec Franciszek, Zalesie (Bijsk). Janowski Józef, Michalewice (Barnauł). Janusz Stanisław, Mokra Strona (Bijsk). Jarema Andrzej, Wielkopole (Bijsk). Jaremczuk Grzegorz (Barnauł). Jaremczuk Eustachy, Zawidowice (Bijsk). Jaremczuk Jan, Domaszów (Bijsk). Jaremko Andrzej, Huta Lubycka (Barnauł). Jaremko Jan, Rumno (Barnauł). Jaremko Szymon (Bijsk). Jarmoła Łukasz, Pogorzelisko (Tomsk). Jarmoła Michał, Wierzbica (Bijsk). Jaszczyszyn Stefan, Sanniki (Barnauł). Jasiewicz Jakób, Munina (Tomsk). Jędrejko Sebastyan, Ostrów (Bijsk). Juc Teodor, Chotyniec (Bijsk). Junko Grzegorz, Dziewięcierz (Tomsk). Junko Piotr, Rawa Ruska (Tomsk). Jurach Mikołaj, Hańkowce (Bijsk). Jurga Stanisław, Tomaszowice (Barnauł). Jurkiewicz Edmund, Matkowice (Bijsk). Juryniec Jan, Czerlany (Bijsk). Juśkiewicz Jan (Bijsk). Juśko Teodor, Wiszenka (Bijsk). **K**aban Michał, Czerniawa (Bijsk). Kaczmaryk Michał, Sądowa Wisznia (Bijsk). Kadyło Piotr, Sądowa Wisznia (Bijsk). Kąfera Michał, Rudołowice (Bijsk). Kaniuk Jan, Trościaniec (Bijsk) Kapłon Franciszek, Chłopy (Bijsk). Karabin Antoni, Komarno (Rosya). Kardasz Aleksander, Rokitno (Bijsk). Kardasz Izydor, Zakościele (Kungur). Karhut Andrzej, Przyłbice (Bijsk). Karpa Michał, Nahaczów (Bijsk). Kasprzyk Kazimierz (Kungur). Kata Karol, Kąty (Bijsk). Kątnik Józef, Wola Dalsza, ranny (Jalutorowsk). Kawaler Jan, Nowosielce (Bijsk). Kendzierski Mikołaj, Gnojnice (Bijsk). Kida Ferdynand, Łowisko, chory (szpital w Omsku). Kilarski Wincenty, Bełzec (Bijsk). Kinach Mikołaj, Hujcze (Bijsk). Kiszczak Aleksander (Bijsk). Kiszczak Jan, Hołe Rawskie (Bijsk). Kiszczak Teodor, Hołe Rawskie (Bijsk). Kłak Jakób, Wiązownica (Bijsk). Klimecki Michał, Koszany (Bijsk). Klisowski Wojciech, Uherce Wieniawskie (Bijsk). Kłymko Jerzy, Biała, powiat Rawa Ruska (Bijsk). Kochman Aleksander, Dębina (Bijsk). Kogut Aleksander, Huta Różaniecka (Bijsk). Kogut Andrzej, Rawa Ruska (Bijsk). Kogut Mikołaj (Bijsk). Kogut Waleryan, Rawa Ruska (Bijsk). Kokocki Mikołaj, Kobylnica Wołoska (Bijsk). Kołacz Piotr, Chotyniec (Bijsk). Kolana Jan, Łętownia (Bijsk). Kołoda Piotr, Porzecze Lubieńskie (Bijsk). Kołodka Maciej, Sokola (Rosya). Kołotyło Michał, Sarny (Bijsk). Kondro Jan, Sobiecin (Bijsk), Kopczacki Wojciech, Siedliska (Bijsk). Kopiński Jan, Nowosiółki Kardynalskie (Bijsk). Kostecki Jan, Podliski, ranny (42 szpital w Rjazaniu) Kosyk Józef, Lubień Mały (Bijsk). Kowal Jan, Grzęska (Bijsk). Kowal Michał, Łukawiec (Bijsk). Kowal Teodor, Nienowice (Bijsk). Kowalczyk Błażej, Rokietnica (Bijsk). Kowalik Teodor, Czerniława (Bijsk). Kowalski Andrzej, Czułowice (Bijsk). Kozak Jan, Szkło (Bijsk). Kret Benedykt, Zakościele (Bijsk). Kruk Franciszek, Oleszyce (Bijsk). Krupa Stefan, Chotyniec (umarł 3/10 1914 roku w szpitalu ewakuacyjnym Nr 206 w Rosyi). Krzesaj Antoni, Chłopy (Bijsk). Krzyżanowski Paweł, Przecze Janowskie (Bijsk). Kubiszyn Jan (Bijsk). Kucharski Leon, Kryso-

wice (Bijsk). Kucło Stefan, Piskorowice (Bijsk). Kułakowski Marcin, Ruda Różaniecka (Bijsk). Kulikowski Jakób, Wólka Pełkińska (Bijsk). Kulpa Andrzej, Hruszów, ranny (8 szpital w Moskwie). Kuniec Marcin, Rodochońce, ranny (Jalutorowsk). Kuniec Stefan, Radochońce (Bijsk). Kunowski Michał, Chłopczyce, ranny (35 szpital w Kałudze). Kapiński Franciszek, Hoszany (Bijsk). Kurasz Jan, Stare Sioło (Bijsk). Kurnicki Piotr, Dubaniowice (Bijsk). Kusy Józef, Wola Buchowska (Bijsk). Kusy Marcin, Wola Pełkińska, ranny (8 szpital w Moskwie). Kusznir Jan, Bartatów (Bijsk). Kusznir Józef, Stawczany (Bijsk). Kuszyk Michał, Sądowa Wisznia (Bijsk). Kuteń Grzegorz, Horoszów, ranny (42 szpital w Rjazaniu). Kuziemka Jan, Siedlanka (Jelec). Kuźniar Franciszek, Sonina (Bijsk). Kuźniar Ignacy, Albigowa (Bijsk). Kuzyk Jerzy, Nowe Sioło, ranny (Kozłów). Kuzyk Piotr, Basznia Górna, ranny (57 lazaret w Tambowie). Lakota Józef, Tryńcza (Tjumeń). Lania Jan, Monasterz (Bijsk). Leja Władysław, Gillershof (Bijsk). Lemiszko Jan, Pogorzeliska (Bijsk). Lenar Stanisław, Gać (Bijsk). Leszczyszyn Jan, Małczyce (Bijsk). Lichacz Stefan, Łukawice (Bijsk). Luchowski Karol, Huta Różan. (Bijsk). Lucyk Mikołaj, Kamionka Lasowa (28 szpital we Włodzimierzu). Łoziński Jan, Ułazów (Bijsk). Łoziński Jan, Jasiniska (Bijsk). Maca Stefan, Kiernica (Bijsk). Majdan Maciej (Bijsk). Majdan Piotr (Bijsk). Makar Jan, Horożanna Wielka (Tomsk). Makosiej Jan, Tryńcza (Bijsk). Małachowski Józef, Kramarzówka (Bijsk). Małańczuk Teodor, Powerchów (Bijsk). Małaszniak Jan, Kurniki (Tomsk). Malinowski Sebastyan, Gródek Jagielloński (Rosya). Maliszewski Andrzej, Wiszenka (Bijsk). Mameczur Jan, Olszanka (Bijsk), Mandzak Onufry, Wiszenka (Bijsk). Mańdziak Maksymilian, Kobylnica Wołoska (Tobolsk). Markowicz Tomasz, Kosina (Tjumeń). Masio Jan, Budzyń (Bijsk). Moskwa Józef, Pruchnik wieś (Bijsk). Mastykarz Antoni, Kłonice (Rosya). Matusz Wojciech, Strzelczyska (Rosya). Maziarz Antoni, Huta Deręgowska (Bijsk). Mazur Antoni, Żurawiczki (Bijsk). Mazur Michał, Hrebenne (Bijsk). Mazur Teodor, Smolin, ranny (10 szpital w Moskwie). Mazurek Tomasz, Szczerzec (Bijsk). Mihułka Jan, Chłopy (Bijsk). Mikołowicz Józef, Rata (Bijsk). Mikołowicz Michał, Rata (gub. włodzimierska). Mikułowicz Paweł, Rata (Bijsk). Milan Jan, Nowe Sioło (Tomsk). Misztal Jan, Lisie Jamy (Bijsk). Mitityn Michał, Małczyce (Bijsk). Młodziński Stanisław, Dobrowa, pow. cieszanowski (Bijsk). Mozdzeń Walenty, Dębów (Bijsk). Mróz Władysław, Białoboki (Bijsk). Mucyn Andrzej (Bijsk). Mudryk Grzegorz, Czerwona Wola (Bijsk). Muta Władysław, Huta Różaniecka (Bijsk). Muzyczka Michał, Koropuz (Bijsk) Muzyn Jan, Rzeczyszany (Bijsk). Mysak Jan, Morance (Bijsk). Myśko Zacharyasz, Majdan (Bijsk). Mytnik Jan (Bijsk). Najda Ignacy, Rumno (Rosya). Netreba Mateusz, Dzików Stary (Bijsk). Niedochodowicz Józef, Czelatyce (Bijsk). Niemczycki Stan. A[illegible]n, Majdan (Bijsk). Nieprzyj Mich., Korczów (Bijsk). Nietrzeba Franciszek, Morawsko (Bijsk). Nikiel Jan, Skołoszów (Bijsk). Nuckowski Michał Józef, Lipniki (Bijsk). Nuckowski Tomasz, Lipniki (Bijsk). Nykiel Józef, Szówsko (Bijsk). O[illegible]rnik Aleksander, Brusno Stare (Barnauł). Oleszek Karol, Twierdza (Bijsk). Olko Karol, Łowisko (Bijsk). Olszański Mikołaj, Złotkowice (Bijsk). Onyszczak Jan, Kościelniki (Barnauł). Opaliński Michał, Gródek Jagielloński (Barnauł). Osiadacz Mikołaj, Horysławice (Bijsk). Osłapek Jan, Korczmin (Barnauł). Owczar Piotr, Koniuszki Tuligłowskie (Jalutorowsk). Owsiak Jan, Ostrów (Bijsk). Ozga Jan, Czerwona Wola (Bijsk). Ozimek Józef, Dzików Stary (Bijsk). Ozubko Piotr, Nienowice (Barnauł). Paczkowski Stefan, Pogorzelisko (Barnauł). Palenica Józef, Rudniki (Bijsk). Paluch Andrzej, Choty lub (Bijsk). Paluch Piotr, Piskorowice (Bijsk). Paluch Stefan, Młodów (Bijsk). Paluszek Wojciech, Buczały (Barnauł). Pasterski Stanisław Stefan, Przeworsk (Bijsk). Pastuch Aleksander, Załuże (Bijsk). Pater Andrzej, Tuligłowy (Bijsk). Pawłowski Andrzej, Jarosław (Bijsk). Perizok Grzegorz, Rzeczyca (Bijsk). Perizok Michał, Rzeczyca (Rosya). Petrucha Wojciech, Lipowiec (Bijsk). Petryk Grzegorz (Nowo-Mikołajewsk, gub. tomska). Petryszyn Gerwazy, Tarnoszyn (Bijsk). Petryszyn Jan, Laszki (Barnauł). Petynio Teodor, Jazów Stary (Barnauł). Petynio Stefan, Jazów Stary (Barnauł). Piasecki Franciszek, Rozbórz Okrągły (Barnauł). Piechuch Franciszek, Milczyce (Bijsk). Pietraka Józef, Pnikut (Bijsk). Pietruszkiewicz Józef, Orchowice, ranny (35 szpital w Kałudze). Pikar Stefan, Jaworów (Barnauł). Pisarczyk Ignacy, Majdan (Bijsk) Płocica Józef, Łapajówka (Bijsk). Podgórski Andrzej, Jarosław (Bijsk). Podoba Jan, Rumno (Bijsk). Polański Jan, Słabasz (Bijsk). Połoszynowicz Emil, Jaworów (Barnauł). Popilowski Jakób, Buchowice (Barnauł). Poronowicz Karol, Uhnów (Bijsk). Portach Michał, Czerlany (Bijsk). Pnszkar Roman (Bijsk). Procało Michał, Cewków (Rosya). Predko Gabryel, Żurawce (Bijsk). Procyk Jan (Barnauł). Procyszyn Jan, Jatwięgi (Bijsk). Prus Tymoteusz (Barnauł). Przonak Jan, Kramarzówka (Bijsk). Pudłowski Andrzej, Strzelczyska (Barnauł). Purgal Andrzej, Miłków (Bijsk). Puskarczyk Marcin, Ułanów (Barnauł). Putkowski Jan, Żurowce (Bijsk). Pyrcz Jan, Szkło (Bijsk). Raba Michał, Kramarzówka (Bijsk) Rączka Jan, Wólka Grodziska (Bijsk). Raganowicz Władysław, Dybków (Barnauł). Rebizant Jan, Huta Różaniecka (Bijsk). Rebizant Paweł, Huta Różaniecka (Bijsk). Rebryk Łukasz, Kamionka (Bijsk). Rej Piotr, Kopielniki (Barnauł). Rejman Piotr, Wola Dalsza (Bijsk). Renczakowski Tomasz, Buchowice (Barnauł). Reszetnik Piotr, Orchowice (35 szpital w Kałudze). Ripura Piotr (Barnauł). Riszko Jan, Smolin (Bijsk). Rodycz Aleksander, Czapiaki (Bijsk). Rodyk Konrad, Dąbrowica (Bijsk). Rogowski Wojciech, Albigowa (Bijsk). Rogowski Jan, Szczerzec (Bijsk). Rogowski Józef, Szczerzec (Barnauł). Romaniak Michał (Bijsk). Romanyszyn Mikołaj, Jazów Stary (Bijsk). Rożak Andrzej, Jaworów (Barnauł). Rozlazły Michał, Maziarnia (Ust'-Kamenogorsk). Rufy Michał, Rawa Ruska (Bijsk). Rypiński Jan, Dydiatycze, ranny (Jalutorowsk). Ryziński Stefan, Sądowa Wisznia (Barnauł). Sabiniak Stanisław, Oles[illegible] Staro (Barnauł). Sachryń Jan, Dziewięcierz (Bijsk). Sagan Mikołaj, Lubycza Kniazie (Bijsk). Saramaga Michał, Stare Sioło (Bijsk). Sawicki Paweł, Dydiatycze (Barnauł). Sech Jan, Terszaków (Tomsk). Semen Jan, Morańce (Barnauł). Semeriak Stefan, Semerówka (Barnauł). Seneczko Andrzej, Miękisz Nowy, ranny (Jalutorowsk). Seniuta Andrzej, Burcze (Bijsk). Sereda Mikołaj, Laszki (Barnauł). Sibiga Jan, [illegible]townia (Bijsk). Sidorski Stefan. Siedlecki Sebastyan, Sarzyna (Bijsk). Sikora Michał, Bigale (Bijsk). Skiba Franciszek, Kryłówka (Bijsk). Skibiak Jan, Radawa (Tomsk). Skoczyński Kazimierz, Łukawiec (Bijsk). Sk[illegible] Walenty, Rokietnica (Bijsk). Skowroński August, Janów (Bijsk). Slipko Michał, Gródek Jagielloński (Barnauł). Słoboda Leon, Wereszyca (Bijsk). Słysz Marcin, Studzian (Bijsk). Smertycha Andrzej, Chłopy (Bijsk). Smolik Mateusz, Pohorce (Bijsk). Snoś Józef, Rzeczyczany (Bijsk). Sobolewski Sebastyan, Cholewiana Góra (Barnauł). Sochadzki Andrzej, Sonina (Jegorjewsk, gub. rjazańska). Sokal Jan, Kurzyna Mała (Rosya).

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“

Ważne dla poszukujących pracy.

Wykaz miejsc wolnych, nadesłany nam przez kraj. Biuro pośrednictwa pracy. przy Wydziale krajowym w Białej.

W rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie znajdą zajęcie:

1 leśniczy z egzaminem i dłuższą praktyką w dobrych gospodarstwach leśnych. Polecenia i odpisy świadectw oraz warunki adresować do Zarządu dóbr ks. Kazimierza Lubomirskiego w Horodence. Posada do objęcia zaraz.

3 fornali dworskich. Adres: Zygmunt Kostkiewicz, Trościaniec p. Niemirów.

2 fornali dworskich. Adres: Władysław Schwarz, Staszkówka, p. Ciężkowice.

4 fornali żonatych; 100 K rocznie. 10 cetnarów zboża, ordynarya, ½ morga ogrodu, chów 1 krowy, wolne mieszkanie z opałem. Adres: Obszar dworski Wróblowice, p. Dobrowlany pow. Drohobycz.

1 leśniczy do dóbr oleszyckich. Zgłoszenia z odpisami świadectw itd. pod adresem: ks. Władysław Sapieha, Lwów, ul. Kopernika 38.

1 gospodarz do samoistnego prowadzenia 60-morgowego gospodarstwa w powiecie nowosądeckim od 1 kwietnia 1916. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 leśny w powiecie podgórskim do 150-morgowego obszaru od 1 stycznia 1916. Wymagana znajomość ogólna leśnictwa, w szczególności kultura lasowa i szkółka, kubikowanie. Rocznie 300 do 320 K, mieszkanie, opał i ogród przy mieszkaniu, łąka na wypas własnej krowy, ordynarya 10 ctn. zboża lub pieniądze za to, strzałowe od drapieżników. Adres: Powiatowy Urząd pracy w Nowym Sączu.

1 gospodarz-karbownik w powiecie nowosądeckim od 1 stycznia 1916. 200 K rocznie, mieszkanie i opał, 12 korcy zboża. 18 korcy ziemniaków, 2 litry mleka codziennie zimą i latem. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy, Nowy Sącz.

1 karbowy w powiecie bocheńskim od 1 stycznia 1916. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy, Nowy Sącz.

1 gumienny w powiecie liskim od 1 stycznia 1916. Rocznie 180 do 240 K, mieszkanie i opał, 2 litry mleka dziennie, ordynarya w wysokości obecnie prawnie dozwolonej, później wyższa. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy, Nowy Sącz.

1 gumienny w powiecie drohobyckim od 1 stycznia 1916. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 fornal żonaty do koni wyjazdowych w powiecie nowosądeckim od 1 stycznia 1916. Rocznie 120 do 140 K, ordynarya 10 korcy celnego zboża, 2 litry mleka dziennie zimą i latem, ósma część morga pod wczesne ziemniaki i 18 rzędów pod ziemniaki i kapustę, ciepły płaszcz podczas wyjazdów i strawne. Żona lub starsza córka mają wychodzić do roboty za wynagrodzeniem, płatnem innym robotnicom. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 fornal żonaty do dworskich koni roboczych od 1 stycznia 1916 w powiecie limanowskim. Rocznie 120 K, mieszkanie i opał, 9 korcy twardego zboża, 2 litry mleka dziennie w lecie i półtora w zimie, pół morga pola pod ziemniaki i możność chowania trzody dla siebie. Żona lub starsza córka za wychodzenie do roboty 120 K rocznie. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

11 fornali do koni roboczych dworskich w powiecie bocheńskim od 1 stycznia 1916. Rocznie 200 do 240 K, mieszkanie i wikt, dla żonatych w miejsce wiktu ordynarya. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

2 parobków-fornali do dworskich koni roboczych od 1 stycznia 1916 w powiecie drohobyckim. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

2 parobków-fornali do koni roboczych dworskich i

1 pasterz do krów, umiejący doić od 1 stycznia 1916 na pogranicze galicyjsko-węgierskie w komitacie spiskim (stacya kolejowa Nowy Targ). Rocznie 120 K, mieszkanie i opał. 12 hektolitrów jęczmienia, 100 sążni kwadratowych ornego pola pod ziemniaki i możność chowania na pańskiej paszy jednej krowy, lub 36 hal. dziennie za mleko. Adres: Pow. Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

2 parobków do obsługi w chlewni od 1 stycznia 1916, w powiecie bocheńskim. Rocznie 200 K, wikt czeladni, mieszkanie i opał oraz t. zw. „ogonowe" w połowie dla obu od 100 do 300 K płatne po wyjściu sztuki z chlewni. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 holarz w powiecie nowosądeckim od 1 stycznia 1916, rocznie 160 K, mieszkanie, opał i wikt. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 owczarz w powiecie nowosądeckim od 1 stycznia 1916. Rocznie 100 K, mieszkanie i wikt. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 skotak (pasterz) do bydła w powiecie myślenickim od 1 stycznia 1916, rocznie 120 K, mieszkanie i wikt dla kawalera, dla żonatego ordynarya bez wiktu. Pożądani z okolicy Tymbarku. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

5 dziewcząt do bydła dworskiego i do robót gospodarczo-rolnych w powiecie nowosądeckim i bocheńskim. Rocznie 100 K do 164 K, wikt czeladni i mieszkanie. Adres. Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

W przemyśle, rękodziele i handlu.

20 cieśli i

10 murarzy. Adres: Powiatowe Biuro ewidencyi pracy w Przemyślu przy oddziale c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Adres telegraficzny: Kmiecik Towarzystwo gospodarskie Przemyśl.

1 kowal, egzaminowany podkuwacz koni, znający się na naprawie maszyn i narzędzi rolniczych. Otrzyma dużą izbę na mieszkanie i obok kuźnię z paleniskiem, bez urządzenia i narzędzi, a za każdą robotę gotówką od sztuki wedle cen miejscowych i poprzedniej umowy. Kuźnia na skrzyżowaniu 2 głównych rządowych gościńców o wielkiej frekwencyi, w miasteczku i okolicy w promieniu 8 klm. niema kowala, przedtem 3 nie mogło nadążyć robocie, dobrze zarabiali. Dużo folwarków w okolicy bez kowali. Kolej i poczta w miejscu. Adres: Jan Chwalibóg, właść. dóbr Gromnik pod Tarnowem.

1 kowal dworski. Adres: Władysław Schwarz, Staszkówka, p. Ciężkowice.

1 młynarz bezdzietny, znający się dobrze na urządzeniu i naprawie młyna starego systemu z całem utrzymaniem i płacą. Adres: Michał Ożóg, właść. folwarku Okonin p. Ropczyce.

1 kowal-maszynista do dworu w powiecie myślenickim od Nowego roku do prowadzenia motoru gazowego w tartaku, utrzymywania i naprawy narzędzi rolniczych, kucia koni, ostrzenia pił tartakowych. Rocznie 400 K, mieszkanie i opał, 8 do 9 ctn. zboża, 13 korcy ziemniaków, 2 litry mleka latem i zimą, grządki pod wczesne ziemniaki. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

4 robotników blacharskich w Nowym Sączu na stałą pracę. Przy 10-godzinnym czasie pracy płaca dzienna 5 do 6 K, nadobowiązkowe (pofajerantowe) godziny płatne o 25 procent wyżej, dodatek t. zw. „dachowe" po 80 hal. dziennie. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

2 instalatorów wodociągowych w Nowym Sączu, dziennie 5 do 7 K przy 10-godzinnym czasie pracy. Godziny nadobowiązkowe o 25 procent wyżej. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

4 czeladników krawieckich na t. zw. duże sztuki płatne: marynarka jednorzędowa 12 do 13 K, dwurzędowa 14 do 15 K, żakiet 15 K, narzutka 16 K, palto 18 K. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 pomocnik handlowy do składnicy Kółek rolniczych, miesięcznie 150 K. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

1 klucznica do pierwszorzędnej restauracyi w Nowym Sączu, miesięcznie 30 K, mieszkanie i wikt. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

2 uczniów krawieckich,

8 uczniów stolarskich starszych lub początkujących. Adres: Powiatowy Urząd pośrednictwa pracy w Nowym Sączu.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.